Nr. 347b. Dnia 16 grudnia. Środa. Dnia 4 (16) grudnia 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Od redakcji.

Upraszamy szan. prenumeratorów o wczesne odnawianie przedpłaty na rok 1886-ty.

Warunki prenumeraty ogłoszone są w nagłówku *Kurjera*.

Wkrótce rozpocznie się w odcinku *Kurjera warszawskiego* druk najnowszej dwutomowej powieści z czasów króla Jana, p. t. **„Abraham Kitaj"**, napisanej przez **Zygmunta Kaczkowskiego**, autora powieści: „Ostatni z Nieczujow", „Grób Nieczui", „Bracia ślubni", „Sodalis Marianus", „Stach z Kępy", „Bajronista", „Wnuczęta" itd.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza ku czci N. Sakramentu odprawione będą w pierwszym o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z asystą i z procesją, w drugim o godzinie 9-ej i pół solenna wotywa, a o 3-ej i pół z południa takież nieszpory, z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro o godzinie 10-ej zrana w kaplicy archikonfraternji literackiej w kościele św. Jana odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych braci członków tejże archikonfraternji.

Przegląd polityczny.

Wiadomość o odkryciu w Belgradzie nowego spisku na życie króla Milana, jaką nadesłano nam dzisiaj depeszą z Wiednia, jest bardzo prawdopodobną. Jakkolwiek mocarstwa pośredniczące przy zawieraniu umowy o pokój pomiędzy Serbją i Bułgarją nie dopuszczą niewątpliwie w interesie wyższym pokoju europejskiego do uszczuplenia granic pokonanej Serbji, to jednak żaden płaszcz samarytański nie osłoni moralnej klęski, jaką poniósł naród króla Milana. W narodzie tym musi rozwinąć się nienawiść ku nieszczęśliwemu potomkowi Obrenowiczów, jak we Francji po r. 1870-ym rozwinęła się powszechna niechęć dla potomka Napoleona I-go. Zasługi przodków nie ocalają w podobnych wypadkach błędów ich następców. Dlatego rola króla Milana na tronie serbskim będzie odtąd trudną, tak trudną, iż nie wierzymy, aby katastrofa obecna mogła nie skończyć się w niedługim czasie abdykacją, po której nastąpiłaby rejencja królowej Natalji w imieniu małoletniego następcy tronu, księcia Aleksandra, a pod opieką może Austrji.

Opieka tego mocarstwa, jakkolwiek niewątpliwie pożądana w Wiedniu, napotkałaby zapewne w przyszłości na poważne przeszkody. Jedną z nich byłby naturalny zwrot usposobień ludności w Serbji. Król Milan od dłuższego czasu utrzymywanym jest na tronie serbskim tylko przez Austrję, niechęć narodu ku niemu musi w logicznem następstwie rzeczy zwrócić się i ku mocarstwu, które nim się opiekowało. Upadek króla Milana otwiera erę wzrostu sympatyj rosyjskich w Serbji. P. Risticz, zwany „Rouherem serbskim" może zbyt emfatycznie, w każdym jednak razie najsprytniejszy polityk nad Morawą nie omieszka wyzyskać położenia na rzecz kierunku, który popierał gorliwie, dopóki był u władzy. Ideałem jego było oparcie Serbji o potęgę Rosji, ideał ten może dzisiaj zabłysnąć w nowej, świetniejszej aureoli. Tak to wojna serbsko-bułgarska nie przeminie bez zaznaczenia głębokich śladów w dziejach rozwoju państewek bałkańskich, a może i w dziejach szerszej Europy.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 14-ym b. m.:

„Półurzędowne informacje z tutejszego ministerjum spraw zagranicznych możnaby nazwać zabawnemi; mówią wiele, ażeby nic nie powiedzieć, albowiem w końcu muszą przyznać, że dyplomacja nic nie wie. Otóż wspominają, że wszystkie państwa oprócz Rosji uznałyby unję, nawet z Berlina *Norddeutsche Allgemeine Ztg* za tem się oświadcza, byle tylko potrójne porozumienie nie szwankowało.

W Wiedniu dodają, że jedyną podstawą programu bałkańskiego dotąd jest *status quo ante*, albowiem innej nie znaleziono, a mianowicie takiej, aby nie była premją dla rozruchów samowolnych i swawolnych. Co do celu są trzy cesarstwa pomiędzy sobą zgodne, ale co do środków nie ma dotąd żadnej stanowczej propozycji. Ciągłość prawa interwencji została naruszoną przez bierność W. Porty, a traktat berliński nie zawiera żadnego surogatu dla zastąpienia prawnej interwencji tureckiej.

Interwencja trzech cesarstw (w Rumelji — bo wojnę lokalną serbsko-bułgarską załatwią komisarze) na razie (!) ma się obracać w terenie „moralnej powagi", której wszakże książę Aleksander zapewne będzie posłusznym. Anglja wszakże nie przestanie bruździć, a letarg W. Porty, to najlepszy sprzymierzeniec unji bułgarskiej; *z tej przeto strony wszystko jest ciemnem*. Atoli zgodność trzech cesarstw jest faktem, przetrwała próby i pokusy, a w tem leży rękojmia, że nie przyjdzie do wielkich kolizyj i znajdzie się sposób załatwienia kwestyj szczegółowych w myśl interesów Europy i zasad sprawiedliwości.

Jest to prawdziwie pityjski wyrok. Jakie załatwienie? Jakie pogodzenie interesów Europy? Jakiej Europy? Zgodnie z zasadami sprawiedliwości? Co rozumieć pod sprawiedliwością? *Wszystko jest ciemnem*.

Post scriptum. Wywiązując się z niemiłego ale koniecznego obowiązku, prostujemy dziś znowu tekst jednej z depesz zamieszczonych w numerze porannym. Ma ona brzmieć: „*Kolonja* 15-go grudnia. Dziś odbyła się uroczysta intronizacja arcybiskupa Crementza. Jeneralny wikarjusz Thiel mianowany został biskupem warmijskim."

Br. Z.

„La vie d'hiver".

Taki tytuł, z fantazyjnych liter ułożony, przerzyna w poprzek pierwszą kartę wielkiego premjowego numeru pisma *L'indépendance belge*, na zapełnienie którego złożyły się takie pióra jak Teodora de Banville, Alfonsa Daudeta, Andrzeja Theurieta, Jerzego Ohneta, Armanda Silvestra i innych, ilustrowane ołówkami Sésaune'a, Karola Bodmera, Jana Béranda etc.

Pysznie wytrawiona tytułowa plansza Caran d'Ache'a przedstawia to życie zimowe, zacząwszy od ślizgawki, skończywszy na oświetlonym rzęsiście teatralnym przedsionku. Jest i cyrk, oklaskujący pędzącą na koniu woltyżerkę i parter wielkiej opery z szeregiem wyfraczonych młodzieńców z gardeniami na klapach i monoklem w oku, są i pary, które melodyjny ślub walca na chwilę połączył, i karety i zakutane w futerka zgrabne figurki paryżanek.

WŚRÓD WODY.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

Gdy Nida minie Wiślicę, zdążając do Wisły, rzuca się skwapliwie w bujne łąki, bieży po zielonych błoniach i tworzy tu liczne zatoki, rozlewa się w jeziorka, bagna, mokradła. Wiślane wody swoją drogą także zrosiły bogato tę okolicę niską i nadały jej charakter wodny. Jest to bardzo zaciszny kącik ziemi, pełen właściwego sobie uroku. Życie schodzi tu człowiekowi i jego współmieszkańcom we mgle, dyszy się powietrzem sytem wodnego pyłu, a rosa nigdy prawie nie schnie. Blaski słoneczne i księżycowe światło jasność dają nieraz bardzo dziwną — niepewną, migocącą, żółtą, niby światło łojowej lampy. Te bagna, trzęsawiska, błota czasami połyskują dokoła, jak ołów, czasami znowu iskrzą się odbitemi promieniami niebieskich świateł. Zimą nakrywa je płachta lodu.

Zawsze jednak przez większą połowę roku cała owa okolica sprawia takie wrażenie, jak gdyby na nią dopiero co spadły obfite deszcze; jest tam mokro, ślisko, chłodno, mglisto i dosyć posępnie. Siedziba to stworzeń, którym woda smakuje.

Wśród tych moczarów i grząskich torfowisk, na nieco wynioślejszem miejscu stoi niska chatka, raczej lepianka, na dachu trzciną szyta i o ścianach do połowy w ziemię wkopanych. Do wnętrza tego mieszkania raczej się zeskakuje niż wchodzi. Tuż nad samą powierzchnią ziemi widać dwa maleńkie okienka, głęboko osadzone w ścianach z torfiastej darniny. Na wierzchu owej budy, jakby siedziby jaskiniowego człowieka, sterczy pochyły czopek, ulepiony z błota i wyobrażający komin na dachu.

Prawowitym posiadaczem domu z błota i na błocie był Fabjan Zawoda, współmieszkający tutaj z małżonką swoją Zofją Zawodziną.

Czem się trudnił Zawoda, każdy mógł łatwo zgadnąć, rozpatrzywszy się w fizjognomji jego lepianki. Widać tu bowiem na strzesze rozpięty włoczek; dalej powiewa podrywka, wiciami przytwierdzona do węgła; opodal na pogródce suszy się zgrabny saczek; na trawniku zaś—z bębenków, wiarszki i więcierzy sączy się woda. Przed drzwiami chaty, przewrócone dnem do góry, leżą dwa czółna, z których jedno wąziutkie zrobione jest z topolowego kloca, drugie większe—zbite z desek.

W chałupie—natralnie—niewiele jest komnat: maleńka sionka i jedna jedyna izba, ciemna, jakkolwiek o dwóch oknach. Tutaj przy drzwiach stoją liczne wędki i wędy, drągi, wiosła, tyki; na ścianach wiszą siatki, sznury i różne przyrządy, użyteczne w zawodzie rybaka.

Do chaty przylega buda dla psa, urobiona z darni zielonej a wysłana suchem sitowiem i pachnącem tatarakiem. Ten pies, nazwiskiem Miętus, ma fizjognomję zwierzęcia ziemnowodngo: jest on podobny poniekąd do wydry lub bobra, odznacza się zaś zwinnością węgorza. Miętus nieustannie jest w ruchu, zawsze nastawia małe stojące do góry uszka, spoziera na wszystkie strony bystremi, złośliwemi oczyma i na swych krótkich nóżkach gotów jest w każdej chwili do napaści.

Zawoda liczy już lat sześćdziesiąt ośm, żona jego pięćdziesiąt dziewięć; oboje są bardzo szczupli, jakby wyssani przez wodę; temperament tych ludzi—flegmatyczny, rozważny; ale w charakterze znać stanowczość i przedsiębiorczość.

Twarz Fabjana jest podłużna, barwy popielatej; oczy jego robią na widzu wrażenie dwóch pijawek, które się skośnie przypięły do głowy. Człowiek ten ma włosy rzadkie i tak gładko ułożone na czaszce, jak gdyby dopiero co wyszedł z kąpieli.

Zofja Zawodzina z cery twarzy przypomina męża, tylko że cała twarz tej niewiasty pokryta jest tak zwaną gęsią skórką, w jaką się przyobleka ciało każdego człowieka przy wejściu w zimną wodę. Oczy ma ona blado-niebieskie, barwy błotnej niezapominajki.

Zresztą jest to para dzielnych ludzi: uczciwych, pracowitych, wytrwałych, rozumnych i bogobojnych. Jako małżonkowie, kochają się serdecznie i tkliwie, szczerze.

Czemużby szlachetny żywioł wody nie miał sprzyjać rozwojowi cnót rozmaitych, więc i małżeńskich? Wszakże tradycja niesie, że człowiek powstał z wilgotnego mułu, a nauka powiada, że w składzie naszego ciała znajduje się aż 2/3 części czystej krwi wody!

Rozległa równina otacza lepiankę Zawodów. Drzew tutaj jest mało, jak w pustyni; zaledwie na tej płaszczyźnie spotrzegasz kilka wierzb białych i olszyn; złotowierzb a wiklina niewyżej wzrastają od bujnych sitów dokoła jeziorzysk, bagien, rowów. Za to pełno wszędy rogoży, tataraku, trzciny i skrzypów. Ponad wodami rosną niezapominajki, błotne kosaćce, krwawnice, białe sagitarje. Powierzchnia

Na następnej karcie Teodor de Banville opiewa zimę wykwintnym i lekkim wierszem:

„Zima to piękna pora!
Uciekłszy z pól i lasów
Zakwita w mieście flora
Koronek i atłasów.”

Andrzej Theuriet, znakomity kolorysta słowa, maluje w krótkim szkicu od ręki „Las w zimie”.

— *C'est un admirable morceau de prose*—jakby powiedział francuski sprawozdawca.

Przeczy on stanowczo, żeby zima, ta niszczycielka wdzięków przyrody, szkodziła piękności lasów. Poeta Senau twierdzi, że góra wtedy tylko może być prawdziwie piękną, kiedy jest łysą; Theuriet zaś powiada, iż wtedy tylko drzewo przedstawia się w całej wspaniałości swojej architektury, kiedy już straciło liście.

„A i koloryt lasu w zimie—mówi dalej—mniej świetny, zapewne nie jest przecież mniej czarującym. Jaka rozmaitość i jakie bogactwo w tych tonach biernych, rozmytych, stłumionych! Srebrnopopielata lub matowoczarna kora, zielonawozłoty aksamit mchów, niebieskie połyski pni starodrzewu, djamenty zawsze błyszczące w słońcu na gałęziach, na bladem tle błękitu, liście leżące na ziemi, jakby spudrowane błękitnawym ostrym proszkiem, a w powietrzu delikatne płatki śniegu, co krążą jak duszyczki przyszłych kwiatów.”

Pani Alfonsowa Daudet zachwyca się znów nad subtelną tajemniczą rozkoszą „pierwszego ognia”, zapalonego na kominku w pierwszy wieczór zimowy. Zachwyca się i ma słuszność, bo ten płomień, w który się patrzy myśląc Bóg wie o czem, kiedy za oknem, osłoniętem roletą, pruszy śnieżek i świszcze wicher i zmarzła ziemia jęczy pod stopami tych, co także gdzieś do ciepłego kąta śpieszą, lub co gorsza, wcale go nie mają; ten płomień, który oświeca obok nas drugą jakąś twarz kochaną, to jedna z najprzyjemniejszych form zadomowienia komfortu i wypoczynku.

Nie wiem jakiego pani Daudet jest zdania w tym względzie, ale co do mnie, mniemam, iż łatwiej jest odejść nawet od kochanej i kochającej kobiety, niż opuścić fotel, w którym się przed kominkiem usiadło.

Jakby przedłużeniem tych kominkowych kontemplacyj żony znakomitego autora „Jack'a” są „Marzenia zimowe” Armanda Silvestre'a. Ten znów wyobraża sobie zimę jako olbrzyma, co na ociężałem skrzydle czasu zstępuje na ziemię; lodem unieruchamia źrenice jezior i zatrzymuje rzeki w wieczystej ich ku morzom ucieczce; długą brodą swoją trzęsie nad wzgórzami, osypując je śniegiem, staje się katem ostatnich kwiatów i bodźcem wszystkich nędz, a brutalną pięścią zamyka złote oko słońca. Pomimo tak niepochlebnego portretu autor wita zimę radośnie, gdyż zgadza się z Baudelaire'm, że kochać tę panią mogą:

„*Les amoureux fervents et les savants austères*”;

nie powiada przecież do jakiej kategorji siebie zalicza. Przypuśćmy, że do pierwszej.

Daudet wcześniejszą sobie obrał porę, bo jesień, dla skreślenia swoich nadmorskich wrażeń. Łowi raki morskie na wyspie Honat, zachwyca się jej wonnemi liljami i duma na cmentarzyku nadmorskim, na którym śpią pod kopczykami bez napisów bezimienne ofiary żarłocznych fal. Bardzo to ładnie napisane, ale po tak świetnym styliście, po poecie realizmu możnaby się było czegoś lepszego spodziewać.

Gustaw Frederix kreśli nam zręczną sylwetkę flirtacji, tej *par excellence* salonowej zabawki w miłość, opatrzoną eleganckim rysunkiem Caran d'Ache'a. Pokazuje się, że ten wrzekomy wymysł angielsko-amerykański sięga znacznie dawniejszych czasów. Znano go już w XVII-ym wieku we Francji pod malowniczą nazwą „*la petite vie*”, co również znaczyło wstążki i ozdoby noszone przy ceremonjalnym stroju. Dobroduszny La Fontaine znalazł na określenie tego sportu następujące wiersze:

Menu détail, baisers donnés et pris,
La petite oie, enfin ce qu'on appelle
En bon français, les préludes d'amour.

Tylko, jak słusznie zauważa autor, to co stanowiło preludjum z czasów La Fontaine'a, jest obecnie całą sztuką. Cóż zrobić, w naszym wieku, coraz uboższym w serca, miłość prawdziwa byłaby zbyt kosztownym klejnotem, zwłaszcza do codziennego użytku, a że bez świecideł sentymentu obejść się jakoś trudno, więc zastąpiono ją sobie tanim kamyczkiem, zręcznie oszlifowanym, i nazwano go flirtacją.

Dowcipnemi bardzo są „Małe strony wielkiej opery”, skreślone przez starego bywalca.

Ubolewając nad upadkiem libretta od czasów, gdy Scribe złamał pióro, proponuje on kompozytorom, którychby tak modny obecnie naturalizm i w operze skusił, aby się udali do autora „Świekry”. Treść tego poetycznego dzieła, które zdaje się napraszać, aby je w boskie ramy harmonji ujęto, następująca:

Alfred ma świekrę *belle-mère*, której nienawidzi. Objaw ogólny u zięciów.

— Uszczęśliwiaj pan moją córkę—powtarza mu ona przy każdej sposobności.

— Ja też tylko to robię, droga pani.

— Tak, dzisiaj, ale jutro.

Doprowadzony do ostateczności zięć, dowiedziawszy się, że pies wściekły (!) pobiegł w kierunku targu z owocami, wyprawia świekrę, aby mu kupiła melona!

Pies ją kąsa, a że teściowe łatwo podpadają wściekliźnie, więc biedna pani Paturel ulega także temu smutnemu losowi. Ksiądz, wezwany do umierającej, wzywa ją, aby przebaczyła wszystkie urazy, jakie do pozostających na tym świecie mieć może. Pani Paturel nie chce darować zięciowi, że ją po melona posłał. Ona wie, że to naumyślnie zrobił. W końcu przecież każe się przybliżyć i gdy Alfred nachyla się, aby go pobłogosławiła... kąsa go!

Temat wspaniały—szkoda tylko, że najnowsze odkrycia Pasteura znacznie mogą wpłynąć na zmodyfikowanie efektownego zakończenia.

Resztę numeru wypełniają mniej lub więcej udatne urywki, jak *Comédie de chateau* przez Filipa Massa i *La charité en hiver* Tony'ego, których wartość podnoszą wyborne istotnie rysunki.

Nie ma to jak francuski ołówek i rylec do tych winetkowych drobiazgów—i im też głównie zawdzięcza pierwszy numer belgijskiej illustracji swoją artystyczną wartość.

H.

ŚPIJ, LUTNISTO!

Ziół kobierce szron obleka,
Milknie ptaszę w ciemnym gaju,
Obumarła pierś człowieka
Śni o cudnym serca maju,
Żółkną liście szmaragdowe,
Lód okrywa toń srebrzystą,
Nim powrócą sny tęczowe,
Śpij, lutnisto!

Śpij lutnisto... może z wiosną
W biednem sercu wzejdą kwiaty
I rozsieją woń miłosną,
Strojne w perły i szkarłaty
I upięte, jak na święto,
W cichych natchnień rosę czystą,
Zrzucą ludziom baśń zaklętą...
Śpij, lutnisto!

Przeminęła dawna siła
Tytanicznych słów rycerzy,
Dziś twe piersi—to mogiła,
W której martwe serce leży.
Gasną blaski na lazurze,
Gwiazdy płyną w przestrzeń mglistą,
Zcichły ptaki, zwiędły róże.
Śpij, lutnisto!

Or—ot.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Na dochód petersburskiego katolickiego towarzystwa dobroczynności, które, jak dowiadujemy się z *Kraju*, zawiązało komitet poszukiwania pracy dla potrzebujących pracy, wkrótce ma być dany koncert, w którym przyjmą udział najpierwsze siły artystyczne Petersburga.

= W ministerjum komunikacyj prowadzą się energiczne przygotowania do zorganizowania wyższej rady kolejowej, na co rada państwa asygnowała już potrzebny kredyt. Na porządku dziennym obrad nowej instytucji znajdują się kwestja taryfowa i kolei żelaznych podjazdowych. Przetworzenie obecnego czasowego zarządu kolei żelaznych rządowych na departament kolei rządowych i prywatnych również wkrótce nastąpi.

= *Kraj* dowiaduje się, że wyższa władza rządowa, wchodząc w położenie kościoła jasnogórskiego, zgodnie z przedstawieniem JE. biskupa kujawsko-kaliskiego ks. Bereśniewicza, dozwoliła na otworzenie nowicjatu u ks. paulinów w Częstochowie.

= Według doniesienia *Kraju*, zamieszkały w Petersburgu p. Stocki otrzymał od naczelnika miasta Petersburga pozwolenie na dawanie przedstawień w języku polskim. Z pozwolenia tego p. St. zamierza korzystać jeszcze w ciągu bieżącego sezonu zimowego.

= Podług spisów urzędowych, w gubernji kieleckiej w r. 1884-ym znajdowało się koni 83,736, bydła 288,885, owiec 193,604, trzody 112,909 sztuk.

---

wód tych znowu okryła się kożuchem gęstej rzęsy, a z rzęsy wystrzeliły piękne, jak z alabastru rzeźbione, białe grzybienie i inne, wspaniale rozrosłe, niby centyfolje lub kamelje, grzybienie złote.

Kiedy wiatr rozbrykany wpadnie w ajery, wyprawia muzykę w tym gąszczu ziela! i chwieją się, jak w tańcu, ciemne kity oraz czerwonawo-brunatne pałki trzcin wodnych. Wtedy to tysiączne legjony lazurowych i szmaragdowych świtezianek czepiają się łodyg a liści tych grających roślin i połyskując, jakby ich kwiaty, w milczeniu wysłuchują muzyki, z którą przyleciał na Powiśle i Ponidzie wiatr, ów bard z dalekiego kraju. Smutna jest pieśń, co z burzą przychodzi!... A i tej ktoś wysłuchać musi.

Ale w dni jasnej pogody bujają świtezianki ponad falami, ułożonemi w zwierciadło, oddają się miłości zachwytom, zajęciom życia znikomego: składają w wodę jajka przyszłości. Bo woda, równie jak ziemia, piastuje w sobie kolebki i mogiły życia.

W pląsającym polocie pojawiają się i złotawe ważki z olbrzymiemi oczyma, i jętki jednodniowe, i wątluchne chróściki; wszystko walczy, kocha, za dobrą sprawę umiera... Czasem z tajemniczych głębin, niby krety wodne, pod wierzch wypływają czarne kałużnice lub pływaki, a zadziwione widokiem świata, czemprędzej trwożnie na dno uchodzą... Niekiedy wygodnie jest zakopać się w błocie.

Jakieś długie, trupio wyblakłe pająki, o ruchach niezdarnych, nastawiły sieci między liljami wodnemi i strach, mordy krwawe sieją. Płaski pluskolec łazi na swoich szczudłach, a taki nieruchawy, że zdaje się krwi nie mieć. Powyłaziły rogate ślimaki, wytrzeszczyły dziwne oczy na słońce i zaśliniły czystość zieleni u trzcin wysmukłych. Ustawiły się po brzegach szeregami żaby, bystro zerkają, czy jaki bocian na nie gdzie nie czatuje. One w razie niebezpieczeństwa umieją dobrze skakać i nurkować. Ta bowiem akrobatyka popłaca w wodzie, równie na lądzie.

Tuż pod powierzchnią jeziora pokazał się i król tych wód, zielonawo bury szczupak, stanął w wodzie jak martwy, patrzy straszliwie, bo bez wyrazu... Milczący, tyran, morderca, obłudną maską powagi pokrywający swą dzikość; tylko ruch wody wstrząsa jego pletwami zlekka. I otyły, grubo karczysty karp wyłazi ze swojej pieczary; przewalił się ciężko po wodzie, jak wielki bogacz, magnat, błysnął złotą łuską, zakłócił spokój wodnej przezroczy. Lin poruszył się z mułu, wyciąga ku górzo swą czarną aksamitną głowę, otworzył okrągłą paszczę, żądnie pochwycił jakąś zdobycz i zniknął w topieli.

A rybia młodzież, liczny zarybek hula tu gromadami; szczęście życia, swawola wiodą ten drobiazg na zgubę. Pluśnie czasem po nad wodą srebrzysta płotka, da susa kiełbik, zmykający przed zawziętą pogonią żarłocznego okonia. I rak, lichota w biegu, pokazuje się niekiedy na tem pospolitem ruszeniu wszechwodnej rzeszy.

Za państwem owadów szybko ściga jaskółka brzegówka, wydając niekiedy krótki odgłos jakiegoś radosnego tryumfu lub kąpiąc ciało w przelocie. Nadbrzeżne pliszki fertycznie się zwijają, podzwaniając jeden takt piosenki; a przyczajone w gęstwinach długonogie i długodzióbe bekasy oraz chróściele krociami tępią rody muszek, komarów, glist i chrząszczów. Lecz oto nad brzegiem, na jakimś wpółprzegniłym pniaku usiadł grubogłowy a cienkodzioby zimorodek, piękny, blaskiem przepychu mieniący się samotnik: poważnie i cicho wpatruje się w wodę, niby to badacz, a jak kot czatujący, aby złowić nieostrożną rybę. I czapla z esowato wygiętą szyją, o czarnym czubie, stoi posępna, jakby los świata opłakiwała; po faryzejsku się ona zamyśla, bo celem jej życia jest tępić, gubić, pożerać, aby istnieć. Łyska czasem się mignie w wodnych zaroślach, a niedorzecznością jest mniemać, że to jej włóczenie się po zielu jest jakąś bezcelową wędrówką. Dziwne głosy kurek wodnych można podsłuchać wśród owej pozornej ciszy. Serce ci bije prawie z obawy, czy to nie są jakie nadprzyrodzone dźwięki, czy one nie pochodzą z zaczarowanych pod wodą pałaców. Lecz czyś filozof, czy poeta—szukaj prawdy, powabniejszej nad wszelkie zmyślenie: to bąki rżą, jak gdyby pod ziemią tętniło; ryby mlaskają i klaszczą w norach; zbłąkana ptaszęca matka dzieci do łona swego wabi; kurka wodna, z jaj spłoszona, wydaje głos trwogi, może jej pomoc kto przyniesie w nieszczęściu.

Zresztą, gdzież nie ma tajemnic?... I tutaj są ich miljony. Kto wie dobrze co na dnie jeziora porabia szczeżuja zamknięta w muszlach? Jakie są bóle i uciechy marnej żaby? Kto wie czyją krew chłepcą pijawki? Alboż nam znane są macierzyńskie poświęcenia cyranek? Alboż po dnie wód naszych dniem i nocą nie łażą, jak widma, straszne potwory, równie krwiożercze, jak wilki, tygrysy, hjeny? Czyż w ciała wodnych stworzeń nie wpijają się inne wodne istoty? Wszakże mały pływak skrada się nieraz po cichu do olbrzyma szczupaka i straszną ranę wierci mu aż do trzewów lub serca.

Gdzie jeden żywioł tak bezwzględnie, wyłącznie monarchicznie panuje, tam ludzkie serce zawsze jest skłonne, aby ten żywioł uczcić po bosku. Nie dziw, bo od niego się zależy!

(D. c. n.)

= Doroczna sprzedaż koni ras szlachetnych ze stad Marji hr. Branickiej, Władysława hr. Branickiego, Ksawerego hr. Branickiego i Władysława Markowskiego odbywać się będzie dnia 15-go lutego roku przyszłego w Białej Cerkwi, w gubernji kijowskiej, powiecie wasilkowskim.

= W ciągu lat ośmiu, tj. od roku 1877—1884-go włącznie, sąd okręgowy warszawski skazał ogółem 6781 osób. Z tej liczby skazano do robót ciężkich w kopalniach 6, w fabrykach 14; na osiedlenie w Syberji w miejscowościach odległych 40, w miejscowościach mniej odległych 104; na mieszkanie w Syberji 24, do oddziałów aresztanckich 1093, do domu roboczego 659, na oddanie do służby wojskowej 3, na osadzenie w fortecy 2, w domu poprawy 61, w wieży 2779, na areszt 1265; na kary pieniężne, nagany i napomnienia 647 i na inne kary 84. Skazanych na areszt i inne łagodniejsze kary w stosunku do ogólnej liczby ukaranych było 30%.

= Z powodu zbliżających się świąt, handel artykułami spożywczemi został znacznie zwiększony, celem więc dopełniania częstych rewizyj wszelkich produktów, służba sanitarno-policyjna jest obecnie zwiększoną i otrzymała polecenie dokonywać rewizyj niespodzianych, zwłaszcza u przekupniów z kramikami czasowemi.

= Z dniem 22-gim b. m. stają się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im października r. b., oraz kupony przypadające do wypłaty w drugiem półroczu r. b.

= W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w tutejszym tattersalu licytacja koni rozpłodowych, powozowych i wierzchowych.

= Jutro, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w zarządzie kolei terespolskiej licytacja na sprzedaż 30,000 pudów wyszłych z użycia szyn żelaznych.

= Główny inspektor fabryk na Cesarstwo, Michajłowskij, przybył wczoraj do Warszawy i zwiedza nasze zakłady przemysłowe razem z inspektorem na Królestwo, p. Blumenfeldem. Celem wizyty jest uporządkowanie stosunków z małoletnimi pod względem czasu pracy.

= **Z literatury**

* Z wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci wspomnieć nam wypada o niektórych publikacjach firmy p. Ferdynanda Hösicka.

Są tu dla młodej dziatwy „Baśnie i podania ludu polskiego" wyjęte z „Klechd" Wójcickiego, o Borucie, Madeju, Oczach uroczych, Twardowskim itp. z obrazkami kolorowanemi Wł. Szymanowskiego, a dla doroślejszej „Dzieje nowożytne w obrazkach" zawierające opowiadania obrazowe, skreślone podług A. W. Grubego i uzupełnione co do historji słowiańszczyzny przez p. Zuzannę Zajączkowską.

Taż księgarnia wydała powieść dla doroślejszych panienek p. n. „Kopciuszek" przez Teresę Jadwigę i opis przygód wędrowców amerykańskich p. n. „Wyprawa po złote runo", skreślony podług Luc. Biarta przez p. M. Zielińską, z przedmową p. M. J. Zaleskiej, oraz „165 powiastek dla dzieci od lat 6-ciu do 9-ciu" przez Zofję z Rymanowa.

* Obszerna rozprawa p. Ludwika Górskiego p. n. „Znaczenie większej własności i obowiązki większych właścicieli w Królestwie Polskiem" wyszła z druku w osobnem wydaniu.

Z pracy tej zdaliśmy szczegółowe sprawozdanie zaraz po ukazaniu się jej w *Niwie*.

W wydaniu zbiorowem do uwag ogłoszonych poprzednio przybyły nowe postrzeżenia nad wpływem współzawodnictwa zboża amerykańskiego i ceł zagranicznych, nad obowiązkami większych właścicieli ziemskich w gminie i w dozorze kościelnym, nad koniecznością dobrowolnego uregulowania sprawy służebności z włościanami i kilka innych.

Wbrew chwilowym dzisiejszym prądom, zachwalającym proszkowanie większej własności ziemskiej, autor wykazuje jej zalety, a cyframi przekonywa, że za mało u nas własności nie drobnej, ale średniej.

Dla tego też naganiając parcelację, niszczącą uprawę wyższą, oraz ogrody i budynki dworskie, zaleca raczej podział dóbr wielkich na folwarki średnie, dozwalające na używanie machin i w ogóle na kulturę wyższą.

Wpływ dworu, jako przykładu, p. Górski stawia bardzo wysoko, i dlatego nader twardym jest w wymaganiach, stawianym właścicielom większym.

Gruntowne ukształcenie, sprawiedliwość i ludzkość względem podwładnych, gotowość do służenia społeczeństwu choćby na najniższych stanowiskach doradców gminnych, świecenie wzorem życia pobożnego, jest ich powinnością.

Wszystko to pisane w języku pełnym prostoty i siły, nieskazitelnie poprawnym i do głębi szczero polskim.

* Proszeni jesteśmy o wzmiankę, że kalendarz „Płocczanin" wyszedł nakładem księgarni miejscowej J. Wassermana, zaś p. Wacław Wolski zajmował się tylko jego redakcją.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości wznawia dziś „Polowanie na męża" Bałuckiego.

* Panna Justyna Machwicówna da się jutro usłyszeć w „Carmenie" Bizeta.

Partję toreadora odśpiewa pierwszy raz p. Witold Aleksandrowicz.

Artysta zalicza się już od dnia 13-go b. m. do stałego personelu opery warszawskiej.

* Niegrana od lat kilku komedja Blizińskiego p. t. „Przezorna mama" wznowioną być ma niebawem na deskach teatru Rozmaitości.

W obsadzie zajdą znaczne zmiany.

* W zapowiedzianem na niedzielę dwóchsetnem przedstawieniu „Pana Twardowskiego", z którego część dochodu przeznaczyła dyrekcja teatrów na rzecz pozostałych po Calorim wdowy i córki, orkiestrą dyrygować ma p. Adolf Sonenfeld, twórca muzyki do tego baletu.

* Kasa zamówień zwraca już pieniądze za bilety kupione na występy Patti.

* Wystawienie tragedji Wilbrandta „Arja i Messalina" na naszej scenie, odłożone zostało, jak słyszeliśmy, na czas późniejszy.

Obecnie wprowadzoną być ma na repertuar teatru Wielkiego „Chata za wsią" p. Mellerowej i p. Galasiewicza.

* P. Józef Puchniewski, dyrektor trupy prowincjonalnej, wydzierżawił nowowybudowany teatr w Lublinie na lat trzy.

Inauguracyjne przedstawienie w nowym budynku teatralnym odbyć się ma w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Repertuar pierwszego miesiąca, jak nas zapewniano, składać się ma jedynie z oryginalnych utworów.

Myśl zasługująca na uznanie.

= Orkiestra amatorska.

Komitet Towarzystwa muzycznego postanowił zorganizować z amatorów orkiestrę i ensemble wokalne solowe.

W tym celu wzywa on amatorów o poparcie jego zamiarów przez liczne zapisywanie się.

Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa codziennie w godzinach od 11 — 1 po południu i od 6—8 wieczorem.

Skoro skompletują się oba działy, natychmiast rozpoczną się próby.

Orkiestra amatorska pozostawać będzie pod kierunkiem dyrektora Towarzystwa, p. Z. Noskowskiego, i odbywać będzie próby dwa razy tygodniowo w porze poobiedniej.

= Wystawa szkiców i handel.

Tutejsi artyści i artystki, zachęceni pokupem przedmiotów sztuki, wciąż nadsyłają nowe, pełne pomysłu prace.

Tegoroczna wystawa szkiców sprowadziła wcale nieoczekiwane następstwo.

Oto właściciele wykwintniejszych sklepów galanteryjnych poczynili u artystów malarzy mnóstwo zamówień na wachlarze, pugilaresy, przyciski i t. p.

Na wystawach sklepowych już się ukazały przedmioty sztuki zastosowanej do przemysłu.

Przedmioty, pomimo wartości artystycznej, są tańsze od pokrytych fabrycznemi malowidłami zagranicznemi.

Z dzieł rzeźby, o przybyciu których na wystawę szkiców wspomnieliśmy wczoraj, jest kilka prac p. Janowskiego, mylnie wczoraj nazwanego Jankowskim.

= Jeszcze portrety zagraniczne.

P. R., ajent handlowy, jest jest zarazem reprezentantem paryskiego towarzystwa portretowego.

Posiadając rozległe stosunki, przedstawiciel cudzoziemskiej firmy liczne zamówienia wysyła nieustannie do Paryża, ze znaczną dla siebie i towarzystwa korzyścią.

Oprócz portretów zamawianych, pomysłowi malarze paryscy „fabrykują" podobizny bardziej znanych naszych artystów oraz znakomitości na polu wiedzy i sztuki.

Portrety rozsyłane są tak do tutejszego handlu jak i na prowincję.

Wzmiankę niniejszą dajemy dla poinformowania dwu istniejących w Warszawie spółek portretowych, że działalność ich widać nie wyparła konkurencji zagranicznej.

= Z zabaw karnawałowych.

Komitet zabaw Towarzystwa dobroczynności zamierza w kilka dni po zamknięciu kiermaszu urządzić w gmachu cyrkowym tombolę połączoną z maskaradą.

Zabawa odbędzie się więc w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Podany przez nas projekt zabawy artystycznej w tymże gmachu nie został jeszcze ułożony.

W razie urzeczywistnienia zamiaru, „jarmark artystyczny" nastąpiłby niewcześniej, jak po tomboli dobroczynnej.

= Konkurs *Gazety rolniczej*.

Od godz. 12½ w południe do 7-ej wieczorem trwało wczoraj posiedzenie komitetu konkursowego.

Wybrano komisję dla zredagowania motywów uchwały przysądzającej nagrody przez wykazanie zalet i braków nagrodzonych rozpraw, oraz dyskutowano nad projektami wskazówek dla rolników, ułożonym przez radcę Adama Goltza.

Projekt ten obejmuje 25 punktów, z których zaledwie przedyskutowano dwa pierwsze.

Dziś w południe komisja rozpoczęła ostatnie posiedzenie plenarne, poczem pojedyńcze delegacje pracować będą dalej w wyznaczonym dla nich zakresie.

= Zaszczytne zaproszenie.

J. I. Kraszewski, bawiący w San Remo, otrzymał od rządu włoskiego zaproszenie do uporządkowania muzeum Kopernika w Rzymie.

Nestor pisarzy naszych, ze względu na zdrowie zaproszeniu temu odmówił.

= Przypomnienie.

Jutro, to jest we czwartek wieczorem, odbędzie się zebranie ogólne doroczne członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

Wniosek władz Towarzystwa, o obrócenie na ulgi dla stowarzyszonych nadwyżki funduszu rezerwowego, obudzi bezwątpienia bardzo żywą i ciekawą dyskusję.

= Chwalebny projekt.

Kilkunastu tutejszych młodych adwokatów, których coraz więcej przybywa bez możności znalezienia klijentów, postanowiło od Nowego roku przenieść się do różnych miast powiatowych.

Projekt ten ze wszech miar zasługuje na uznanie.

Pomijając, że pod względem materjalnym obrońcom lepiej będzie się działo na prowincji, życie tych miast i miasteczek może się podnieść przez szerszy w niem udział pierwiastku inteligencji.

= Nowe wodociągi.

Dla wieży ciśnień przeszło 130 stóp wysokiej, która ma się budować na wiosnę na Koszykach, potrzebne będzie odpowiednie rusztowanie.

W tym celu wezwano kilka poważniejszych firm miejscowych celem złożenia cen na postawienie rusztowania z własnego materjału, który przedsiębiorca po ukończeniu budowy zabierze.

Najniższą cenę 4,150 rs. z pomiędzy konkurentów postawił p. Fr. Grancow.

= Konie tramwajowe.

Zarząd tramwajowy zamierza rodzajem próby dokonać zakupu koni krajowych, zamiast dotychczas wyłącznie używanych węgierskich.

Próbny ten zakup nie przejdzie trzydziestu koni.

= Obniżenie ceny słodyczy.

Na wystawach wielu cukierni wywieszono napisy oznajmiające, iż „ceny cukierków zostały obniżone".

Objaw ten należy przypisać niskim cenom cukru.

= Kapelusze z numizmatami.

W magazynach mód ukazały się kapotki dla pań obszyte nawpół zardzewiałemi numizmatami.

Archeologiczna ta moda cieszy się podobno w Paryżu wielkiem powodzeniem.

Naturalnie numizmaty są tylko imitacją prawdziwych.

= O szybę.

Przed dwoma tygodniami w sklepie galanteryjnym W. na Nalewkach, p. K., silnie zamykając drzwi sklepowe, spowodował wypadnięcie szyby lagrowej, która się rozbiła w drobne kawałki.

Właściciel sklepu domagał się zapłacenia 20 rs. taką bowiem była wartość szyby.

Pan K. stanowczo odmówił, spisano więc protokuł i sprawa o szybę była wczoraj przedmiotem rozprawy sądowej.

Pozwany oświadczył, iż nie miał zamiaru wybicia szyby, a ta zapewne źle była osadzoną, kiedy po mocniejszem trzaśnięciu drzwiami wypadła.

Tak samo zeznawali świadkowie.

Wypadł więc wyrok oddalający pretensję W. i skazujący go na koszta sądowe w ilości 5 rs.

Nadto p. K. za obelgi słowne i szarpanie odzieży pociągnął niegrzecznego kupca do odpowiedzialności sądowej.

= Cztery bankructwa.

W ciągu ostatnich kilku dni nastąpiły cztery bankructwa.

Jeden z „bankierów" nalewkowskich nietylko o

głosił upadłość, ale dostał pomięszania zmysłów i rodzina osadziła go w domu zdrowia.

Pasywa pewnego składu skór (sprzedaż hurtowa), istniejącego od lat 22-ch, przenoszą stan czynny o 65,000 rs.

Trzecią z kolei upadłość ogłosił dom komisowy, narażając swoich wierzycieli na stratę 30,000 rs.

Wreszcie czwarte bankructwo dotknęło przedsiębiorstwo sprowadzania dodatków krawieckich.

Aktywa tej ostatniej upadłości wynoszą zaledwie kilkanaście tysięcy rubli, pasywa zaś przeszło 60,000 rubli.

Smutne to zakończenie roku...

= Wiadomość o śmierci.

Przed kilku dniami zmarł dobrze znany w tutejszych kołach przemysłowych obywatel z pod Kijowa, Józef Jaroszyński.

Administrację wielkiego mienia po nim pozostałego obejmie zięć jego, Szczeniowski, inżenier paryskiej szkoły centralnej.

Wiadomość tę, ze względu na interesa przemysłowców tutejszych, którzy byli w stosunkach ze zmarłym, podajemy.

= Zbytkowna uczta.

Niewszyscy, pokazuje się, spędzają wieczór wigilijny w rodzinnem kółku domowem.

Dowodem tego obstalunek na wieczerzę wigilijną, jaki otrzymał jeden z tutejszych restauratorów.

Zamówiono u niego duży salon i zastawę stołu na 56 osób.

Uczta będzie niewątpliwie wykwintną, skoro wieczerza będzie kosztowała po 15 rs. od osoby bez win deserowych.

Uczestnikami wieczerzy mają być sami mężczyźni.

= Odszukana.

Donosiliśmy przed kilku dniami o ucieczce żony wraz z dzieckiem od męża.

Jak wiadomo, młoda kobieta, cyganka, uciekła do swoich.

Zrozpaczony nietyle małżonek, ile ojciec, poruszył wszystkie sprężyny, aby zbiegów odszukać.

Odszukano matkę z dzieckiem w obozie cygańskim w łomżyńskiem.

Pan ***, pomimo energicznego oporu matki, dziecko odzyskał, miał bowiem za sobą opiekę prawa.

Cyganie zresztą, obawiając się odpowiedzialności, ze swej strony żadnej przeszkody nie stawiali.

Co do małżonki, p. *** dał jej zupełną swobodę i oświadczył, że nie chce nic o niej wiedzieć.

W tym celu nawet rozpoczęte zostały kroki o prawną separację, a jeżeli będzie można, o unieważnienie małżeństwa.

Cyganka więc została wśród swoich.

= Nieprawdopodobne poświęcenie.

W tych dniach zdarzył się fakt, który wygląda na ciekawy epizod z romansu, a jednak jest rzeczywisty.

Pani *** mieszkająca na wsi otrzymała wiadomość, że syn jej, ukochane dziecko, pokochał pannę X. i najformalniej się oświadczył.

Matka dostała list od syna już po oświadczynach z prośbą o błogosławieństwo.

Pani *** o przyszłej synowej miała niepochlebną relację od wielu osób.

Postanowiła jednak *incognito* sama osobiście wszystko sprawdzić.

Tu się zaczyna cała romantyczna intryga matki.

Wezwała ona syna do siebie i nie czyniąc mu żadnych wyrzutów, prosiła o cierpliwe oczekiwanie w domu przez cały tydzień, aż do jej powrotu z Warszawy, wówczas w przedmiocie zamierzonego małżeństwa udzieli mu stanowczej odpowiedzi.

Kochający syn przyrzekł święcie dotrzymać zobowiązania i czekał...

Tymczasem pani *** zupełnie w domu państwa X. nieznana, sutym datkiem ujmuje dla siebie pracującą tam szwaczkę.

Ta ostatnia niby to zachorowywa i pani *** zastępuje jej miejsce.

W takim charakterze pani *** przebyła u państwa X. przez trzy dni, a rodzice i panna obecnością szwaczki wcale się nie krępowali.

Z prowadzonej rozmowy, matka przekonała się, iż zrujnowani rodzice chcą tylko bogatego zięcia, panna zaś kochając innego zgadzała się frymarczyć swą ręką.

Co więcej, pani *** dostała się w ręce kopja listu panny X., pisanego do owego ideału, kuzynka bawiącego na prowincji.

To było wystarczającem i pani *** porzuciwszy swą rolę, powróciła na wieś, aby dowodnie przekonać syna, jak jest oszukiwany.

Lekarstwo było gorzkie lecz poskutkowało...

Państwo X. i ex-narzeczona dowiedzieli się już, kto mianowicie zastępował chorą szwaczkę.

Dzięki więc tylko szczególniejszemu poświęceniu matki, handel małżeński do skutku nie przyszedł.

= Ogień.

W dniu onegdajszym w jednym z pokoi zamkowych zapaliła się z niewiadomej przyczyna podłoga.

Straż ogniowa ugasiła ogień, wyrąbawszy część podłogi.

Mały ten pożar dał powód jednemu z naszych reporterów do podania wiadomości, iż na placu Zamkowym odbywał się przegląd straży.

= Zuchwały rzezimieszek.

Złodzieje warszawscy wpadają na szczególniejsze pomysły, coraz to zuchwalsze.

Dowodem tego następujący wypadek, jaki się wczoraj przytrafił za Żelazną Bramą, w pobliżu Gościnnego dworu.

Do Michaliny Czarneckiej, gospodyni od państwa Ch., kupującej różne przedmioty na targu, zbliżył się jakiś obdartus i zanim przestraszona kobieta mogła stawić jakiś opór, rzucił jej w oczy garścią tabaki.

Silny ból wywołał okrzyk i tarcie oczu, z czego korzystając drugi złodziej, widocznie wspólnik pierwszego, niby to ratując Czarnecką, wyciągnął jej z mufki portmonetkę, zawierającą 47 rs. w banknotach.

Obaj łotrzy korzystając z tłoku i zamięszania targowego, zdołali umknąć bezkarnie.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym na Orlej pod nrem 9-ym p. Z. Latowin, powróciwszy do domu wcześniej niż zwykle, zastał gospodarującego złodzieja.

Łotr próbował ratować się ucieczką, dzięki jednak natychmiastowej pogoni, w sieni został ujęty.

= Kradzieże.

Na Ciepłej pod nrem 12-ym z mieszkania p. M. Cygara skradziono garderobę wartości 100 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej p. Z. Piwońskiej skradziono walizkę z różnemi rzeczami na sumę 220 rs.

= Nietrzeźwy dorożkarz.

Dnia wczorajszego, o godzinie 4-ej po południu, dorożkarz nr 558 najechał na placu Teatralnym jakiegoś ubogiego człowieka i potłukł go dotkliwie.

Spostrzegłszy wypadek, dorożkarz zaciął konie i pojechał w stronę ulicy Nowo-Senatorskiej; tu jednak jakiś przechodzień, słysząc wołania o przytrzymanie woźnicy, wskoczył do pędzącej dorożki i konie zatrzymał.

Przywołano policjanta, który odebrał z rąk pijanego woźnicy lejce i powiózł winnego i poszkodowanego do cyrkułu.

= Przejechanie.

Na Marszałkowskiej Szymon Michalczewski, najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

Z tej samej przyczyny na Nowem Mieście Walentyna Makarewiczowa poniosła ciężkie obrażenia i w stanie bezprzytomnym odwiezioną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadek z ogniem.

Dziś, o godzinie 6-ej zrana, w domu pod nrem 59-ym na Nowolipiu, w piekarni zapaliły się sadze.

Właściciel domu kazał nakryć komin mokrym workiem, wskutek czego pękł komin i zapaliła się belka.

Wówczas zawiadomiono o wypadku oddział mirowski, który wysłał toporników i ci ogień niebawem ugasili.

= Odnowienie kościoła.

O milę drogi od Siedlec w dobrach Niwiska stoi piękny kościół murowany w stylu romańskim, wzniesiony w przeszłem stuleciu przez rodzinę Ossolińskich.

W r. b. kościół ten został zupełnie odrestaurowany staraniem parafjan, a głównie p. Juljusza Kuszlla i p. Stanisława Bujny.

Pozostało tylko odnowienie ołtarzy, które w roku przyszłym zapewne nastąpi, dzięki staraniom miejscowego proboszcza, już od lat kilkunastu przewodniczącego swoim owieczkom, a troskliwością i pieczołowitością o dom boży piękny dającego przykład.

= Przytulisko.

Łódzkie Towarzystwo dobroczynności wkrótce otwiera przytulisko dla starców i kalek.

Nowy zakład będzie się mieścił początkowo w najętym lokalu, złożonym z 15-tu pokoi.

Łódź nie posiadała dotychczas tyle pożądanej instytucji.

= Statystyka.

Obywatele ziemscy z okolic Żytomierza noszą się z myślą założenia biura statystycznego, celem zbierania danych o urodzaju i cenach produktów.

Wiadomości zbierane, drukowane będą w pismach naszych i rosyjskich, oraz komunikowane wszystkim ważniejszym firmom zbożowym w kraju.

= Gaz i wodociągi.

W Białymstoku roboty około budowy wodociągów mają się rozpocząć na wiosnę.

Woda sprowadzona będzie z rzeki Supraśli, o wiorst kilka od miasta.

Kwestja oświetlenia gazowego ostatecznie ma być także uregulowaną w kwietniu.

Przedsiębiorcami są podobno, jak zwykle bywa, niemcy.

= Otwarcie aptek.

W Łodzi mają być otwarte jeszcze dwie apteki.

Pozwolenie otrzymali już podobno dwaj izraelici z Cesarstwa.

= Przemysł Łodzi.

W Łodzi znajdowało się w roku zeszłym 460 fabryk i zakładów przemysłowych, które wyprodukowały towarów za 38,744,630 rs. i zatrudniały 17,363 robotników.

Samych przędzalni bawełny i zakładów tkackich było czynnych 134; pracowało w nich 12,512 robotników, a towarów wyprodukowano za 28,905,470 rs.

Przędzalni wełny i fabryk wyrobów wełnianych istniało w Łodzi w r. z. 65, z 3,381 robotnikami i produkcją wartości 6,386,150 rs.

Fabryk wyrabiających towary jedwabne i lniane znajdowało się 7 z 434 robotnikami i produkcją wartości 670,000 rs.

Fabryka gazowa zatrudniała 50 robotników i wyrobiła gazu za 210,410 rs.

Dystylarnia F. Meyera podała wartość produkcji na 100,000 rs., cztery browary z 82 robotnikami na 250,000 rs.

Pięć fabryk maszyn wyprodukowały różnych przedmiotów za 265,000 rs., cztery garbarnie za 80,000 rs., pięć mydlarni za 64,000 rs., cztery fabryki octu za 30,000 rs.

Oprócz tego istniało w r. z. w Łodzi 170 piekarni, zatrudniających 378 robotników, i te wyrobiły bułek i chleba za 990,000 rs.

= Sprzedaże przymusowe.

Bank ziemski wileński sprzedał w tych czasach cztery majętności ziemskie, na których ciążył dług bankowy w sumie 131,726 rs.

Dobra te, oszacowane pierwotnie na 237,829 rs., ostatecznie zbyte zostały za 151,930 rs., to jest mało co wyżej nad wierzytelność bankową.

= Na obcej ziemi.

W Kaliszu zmarł młody śpiewak włoski Domenico Venegoni z Medjolanu.

Występował on w trupie bawiącej tam opery włoskiej pod dyrekcją p. Crotti'ego.

= Ofiara mrozu.

Mieszkaniec osady Aleksandrów, gminy Brożyca, w powiecie łódzkim, nazwiskiem Samuel Jung, padł ofiarą mrozu,

Znaleziono go nieżywego w polu na śniegu.

Obdukcja sądowo-lekarska skonstatowała śmierć z powodu zmarznięcia.

ZE ŚWIATA.

✕ **Stanisław Swierczkowski,** b. żołnierz czwartego pułku strzelców b. wojsk polskich, zmarł w dniu 15-ym b. m. w Krakowie, w wieku lat 80.

✕ **W Przemyślu** przestało wychodzić *Echo z nad Sanu.*

✕ **Wiec** rękodzielników lwowskich wśród ożywionej dyskusji uchwalił petycję do „szlachty”, aby zaprzestała czynić zakupy za granicą, zaś korporacje wezmą na siebie obowiązek czuwania nad dotrzymaniem terminów i należytem wykonaniem roboty. Petycję tę wręczy marszałkowi deputacja.

✕ **W Gerbersdorfie,** na Szląsku, w zakładzie leczniczym dla suchotników, zgasła w 19-ym roku życia panna Zofja Karska z kieleckiego, ze szkodą dla społeczeństwa, gdyż odznaczała się mimo młodocianego wieku wysokiem poczuciem obywatelskiem, które wróżyło na przyszłość bardzo pożyteczną działalność.

✕ **Ze świata sztuki.** Znakomici malarze niemieccy, stanowiący czoło licznego grona tamtejszych artystów pędzla, zajęci są w obecnej chwili robotą około wielkich płócien. Słynny malarz rodzajowy Défregger wykończa „Madonnę”, Piloty maluje przeznaczony dla narodowej galerji berlińskiej kolosalny obraz „Smierć Aleksandra Wielkiego”, nieporównany twórca typów pijackich, Grützner, pracuje nad upamiętnioną przez Goethego „Piwnicą Auerbacha”; Fritz August Kaulhach, opiewający tak wdzięcznie pędzlem piękność kobiecą, wykończa „Kwartet”, idyllę o czterech ślicznych główkach dziewczęcych; Toby Rosenthal maluje „Godzinę tańca za pierwszego cesarstwa”, Lindenschmidt pracuje nad freskiem „Zwycięstwo Ludwika Rogatego pod Gingen”, a młody, pełen talentu Wolff skończył wielką oryginalną kompozycję „Chrystus i jawnogrzesznica”. Dlaczego malarze nasi nie naśladują cudzoziemców w wyborze przedmiotów szerokich a szczytną poezją tchnących?

✕ **W Turynie** doktoryzowały się dwie panie na wydziale prawnym. Jedna z nich, panna Lydia Poet, osiedliła się natychmiast po egzaminie jako adwokat w swojem mieście rodzinnem.

✕ **Pierwszą lokomotywę niemiecką** zbudowano d. 7-go grudnia r. 1835-go. Pracowała ona przez dłuższy czas na linji między Fürth i Nürnbergiem.

✕ **Dr Schliemann,** znany badacz wykopalisk Małej Azji, zatrzymał się wracając z Aten do Paryża, w Lipsku, gdzie wygłosił odczyt w tamtejszem towarzystwie geograficznem.

✕ **Do liczby pacjentów** prof. Pasteura, wynoszącej 200 osób, przybył syn słynnego malarza Meissoniera, którego pokąsał wściekły pies.

✕ **Cholera** nie ustała zupełnie we Włoszech mimo pory zimowej. Pojawiła się ona w ostatnich tygodniach

w kilku miejscowościach departamentu weneckiego, mianowicie w Martellago, Musile, Nicolo i Conegliano.

× **Vanderbilt,** zmarły świeżo krezus amerykański, zapisał każdemu z ośmiorga swoich dzieci po 10 miljonów dolarów, najstarszemu z synów 12 miljonów. Wdowa otrzymała legat pół miljona i roczną rentę 200,000 dolarów. Zapisy na cele dobroczynne wynoszą około miljona.

× **Murzyn Thomas,** powieszony dnia 10-go b. m. w Liverpoolu za to, że udusił swoją żonę z zazdrości, prosił przed egzekucją sędziów, aby go powiesili w paltocie zimowym, bo „chciałby sobie w chwili ostatniej przypomnieć swoją ojczyznę, w której jest tak ciepło”.

— W dniu dzisiejszym, jako ósmym ciągnienia 5-ej klasy 145-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1317 wygrał rs. 4000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr 17160 rs. 2000 u kolektora Bawolika w Warszawie, nr 3003 rs. 1000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr 3218 rs. 1000 u kolektora Tymińskiego w Lublinie, nr 8063 rs. 1000 u kolektora Kornfelda w Warszawie, nr 8326 rs. 1000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr 12796 rs. 1000 u kolektora Rubina w Tomaszowie, nr 16314 rs. 1000 u kolektora Lewartowskiego w Warszawie, nr 18435 rs. 1000 u kolektora Klejna w Warszawie, nr 19036 rs. 1000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu. Po rs. 400 nra: 5304, 6971, 14643, 15327, 16429, 22361, 22750.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na opał dla biednych.

Współpracownicy fabryki krawatów Rejchmana, pozostałe od kupionego biletu na loterję rs. 2 kop. 60, E. J. rs. 3.

— Rubli trzysta złożył Janusz hr. Rostworowski w biurze nędzy wyjątkowej, z prośbą o rozdanie ich prawdziwie biednym miasta Warszawy, aby modlili się za duszę żony jego ś. p. Karoliny hr. Rostworowskiej.

— Przy niniejszem składam na kościoły w Połtawie i Archangielsku rs. 10 i dla najbiedniejszych na drzewo rs. 5, razem rs. 15. *A. B.*

— *Sprostowanie.* — W zawiadomieniu o złożonej ofierze 224 rs. na wpisy dla uczniów, podanem w numerze poniedziałkowym, zamiast „w gronie sędziów gminnych powiatu warszawskiego”, czytać należy „w gronie sędziów pokoju i gminnych I-go okręgu warszawskiego”. Ofiara te zebraną została na obiedzie, danym na cześć dwóch sędziów gminnych pp. Trębickiego i Łuszczewskiego, oraz sędziego pokoju p. Choładowskiego.

W dzisiejszym rannym numerze, w artykule „W sprawie funduszu zapasowego”, na str. 1-ej, w szp. 3-ej. wier. 17-tym zamiast § 81, powinno być § 51.

Nekrologja.

† Ś. p. Eleonora z Sheenów **Adanque,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 14-ym grudnia r. b. Żałobna wotywa za duszę zmarłej odbędzie się we czwartek, to jest dnia 17-go b. m., o godzinie **10 i pół** zrana w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostały brat wraz z małoletnią córeczką zaprasza przyjaciół i znajomych. —4146—

† Ś. p. Rajmund **Gościcki,** majster piwowarski, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 15-go grudnia 188-go roku, przeżywszy lat 69. W smutku pozostali: córka, syn, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 17-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **1-ej** po południu. —1433—

† Ś. p. Henryka **Gędzierowska,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15-go grudnia r. b., przeżywszy lat 3 miesięcy 6. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 17-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1462—

† Ś. p. Amalja **Reinstein,** wdowa, po krótkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 14 grudnia 1885 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w smutku: córki, syn i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, o godzinie **1-ej** z południa, we czwartek, to jest dnia 17-go b. m., na cmentarz tegoż wyznania. —4158—

† Ś. p. Kubuś **Schmaike,** syn Wilhelma i Sabiny małżonków Schmaike, przeżywszy zaledwie rok 1 i miesięcy 9, dnia 15-go grudnia 1885 roku powiększył grono aniołków. Pozostali w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok we czwartek, tj. dnia 17-go b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu, z domu № 30 przy ulicy Chłodnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —4159

† Dnia 17 grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Ożarowskiego,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —1434—

† Dnia 17-go grudnia, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Heleny z de Ramerów **Nowowiejskiej,** jako w rocznicę śmierci tejże. —4151

† We czwartek, d. 17 b. m., jako w 3-cią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Zygmunta **Broel-Platera,** odbywać się będą msze żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcjan. 3—4085—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Układy o rozejm, toczone pomiędzy rządami bułgarskim a serbskim przez pośrednictwo mocarstw, zakończą się zapewne zawarciem pokoju, a to jak utrzymują *Petersburskija wiedomosti* dzięki ustępności ks. Aleksandra, który zrzekł się kontrybucji wojennej, nie rości już pretensji do jakiegokolwiek terytorjalnego wynagrodzenia i jako jedyny warunek stawia uroczyste przyrzeczenie ze strony rządu serbskiego, uznania tego stanu rzeczy, jaki będzie zaprowadzony w Rumelji Wschodniej. Inaczej mówiąc, Serbja ma się pogodzić z owem „naruszeniem równowagi”, w obronie której rząd serbski rozpoczął wojnę. „Że rząd serbski, mówią *Petersburskija wiedomosti,* nie odważy się protestować przeciw urzeczywistnieniu żywotnych potrzeb, widać to i z innych także symptomatów. W samych Austro-Węgrzech nareszcie i sfery oficjalne zaczynają się też godzić z koniecznością przyznania zjednoczenia bułgarskiego, a prądy wiedeńskie muszą także, jak wiadomo, wywrzeć wpływ w Belgradzie. Można zatem spodziewać się załatwienia zatargu serbsko-bułgarskiego i to załatwienia w sposób, o jakim mówiliśmy właśnie i my, wypowiedziawszy słowami hr. Ignatiewa nasze zapatrywanie na najlepsze rozwiązanie kryzysu. Być może, że mocarstwa postanowią też przystąpić zaraz teraz i do nieszkodliwego dla stron obu uregulowania granic serbsko-bułgarskich, lub z rosyjskiego punktu widzenia byłoby lepiej odroczyć tę kwestję do chwili stosowniejszej i dogodniejszej pod względem stosunków międzynarodowych. Jeżeli istotnie urzeczywistnią się różowe nadzieje optymistów co do zagodzenia kwestji serbsko-bułgarskiej, to nic nie mówi przeciw takiemuż samemu urzeczywistnieniu się różowych nadziei co do pomyślnego zakończenia kwestji rumelijskiej. Przynajmniej dzienniki półurzędowe nie przestają po dawnemu mówić o zupełnej i jednomyślnej zgodzie mocarstw, a najśmielsze z nich twierdzą nawet, że osobista unja księstwa z Rumelją jest kwestją między gabinetami zdecydowaną. *Kölnische Zeitung* już od kilku dni oświadcza kategorycznie, że nigdzie teraz przywrócenia w Rumelji *status quo ante* nie uważają za możliwe, a niezależna prasa idzie jeszcze dalej i twierdzi stanowczo, że unja osobista stanowi *minimum* tego, na co ks. Aleksander w obecnej chwili liczyć może. *National Zeitung* potwierdza z Wiednia podaną przez nas pogłoskę, że ks. Aleksander w bardzo krótkim czasie przybędzie do Konstantynopola, a następnie do Petersburga, przez co usunie się ostatnia, a jak w obecnej chwili jedyna zawada do urzeczywistnienia zjednoczenia. Że inne mocarstwa nie będą stawiały mu przeszkód, to obecnie nie podlega już najmniejszej wątpliwości. Nawet półurzędowy węgierski *Pester Lloyd* w artykule, który podobno wyszedł z pod pióra samego p. Kallaya, namiestnika Bośnji i Hercegowiny, znawcy spraw słowiańskiego Wschodu — oświadczył się za zjednoczoną Bułgarją. Tak to w polityce wszystko się zmienia.”

W *Journal de St.-Pétersbourg* czytamy: „Otrzymana wczoraj w drodze telegraficznej wzmianka *Indépendance belge* doniosła, że mocarstwa przez pośrednictwo swoich ajentów wojskowych są gotowe do zawarcia ostatecznego rozejmu między Serbją i Bułgarją, jak tylko rządy tych dwóch krajów odniosą się do nich z formalną o to prośbą. Dziś telegram z Belgradu donosi, że rząd serbski wystąpił już z prośbą w tym duchu. Wobec tego pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że pomimo zakomunikowania w tymże telegramie wiadomości o uzbrojeniach Serbji i wysyłaniu jej wojsk nad granicę, działania wojenne się nie wznowią i przelewowi krwi koniec zostanie położony.”

Z ostatniej chwili.

Rząd niemiecki zamierza wprowadzić w Niemczech państwowy monopol sprzedaży wódki. Państwa południowo-niemieckie opierają się dotąd temu projektowi.

Rezultat wyborów piątkowych w Paryżu jest następujący: zapewne żaden z kandydatów nie otrzymał potrzebnej większości ¼ głosów zapisanych w listach wyborców. Lista radykalna otrzymała 134,000 do 112,000 głosów, Deroulède 102,000, Ranc 92,000, lista monarchiczna 83,000. Najwięcej głosów otrzymali zresztą radykaliści: Millerand, Maillard, Labordère, hr. Douville Maillefeu i Achard. Okaże się potrzeba ponownych wyborów.

Observer donosi, że pomiędzy Gladstonem i Parnellem odbyła się w ubiegłym tygodniu wymiana zdań w przedmiocie wspólnej akcji politycznej w przyszłym parlamencie. Gladstone, Harcourt i Chamberlain gotowi są do zgody z parnelistami, umiarkowani liberałowie są jej przeciwni. Gdyby przyszło do umowy pomiędzy obiema grupami, lord Salisbury, pozbawiony poparcia irlandczyków, ujrzałby się w tak znacznej mniejszości, że musiałby niezwłocznie ustąpić.

Z Sudanu przychodzą wieści niepokojące. Okazuje się potrzeba ponownego obsadzenia Dongoli. W sobotę 3,000 powstańców zaatakowało pod Mograkeh wojska angielsko-egipskie.

Ostatnie wiadomości z Sudanu brzmią wprost alarmująco. Cały Sudan znowu powstał. Arabowie obsaczyli wojska angielskie pod Koszeh i odcięli im drogę do Wadihalfa; anglicy bronią się rozpaczliwie; katastrofa przewidywana.

Ajencja Havasa donosi, że odjazd Mukhtara baszy do Egiptu znowu został odroczonym.

Anglja zgadza się na odstąpienie Włochom Suakimu.

Misja Madżyda baszy, postanowiona przez W. Portę, pomimo że książę Aleksander w dniu 10-m b. m. oświadczył, iż sam będzie zawierał pokój z Serbją, ponieważ sam wojnę prowadził, ma na celu nawiązanie bezpośrednich rokowań z rządem bułgarskim w sprawie rumelijskiej, tudzież wyjednanie przyjęcia Dżewdeda baszy w Filipopolu, a to dla zadosyćuczynienia godności W. Porty. Oficer turecki ma udać się także do głównej kwatery bułgarskiej, celem uczestniczenia w układach o zawieszenie broni. Książę Aleksander zapewne i jego nie przypuści do tych układów.

Wskutek rozmowy Gadbana efendi z bułgarskim ministrem spraw zewnętrznych, p. Canowem, książę oświadczył d. 13-go b. m. W. Porcie dodatkowo, iż nie zamierza żądać od Serbji nic więcej, oprócz wynagrodzenia kosztów wojennych, dlatego interwencja Medżida baszy wydaje się zbyteczną; natomiast chętnie zastanowi się wspólnie z delegatem W. Porty nad ogólnem położeniem (to znaczy, nad kwestją rumelijską)

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Rzym 16-go grudnia.—Wiadomości otrzymane z Egiptu przez kongregację *propaganda fide* sygnalizują zbliżanie się powstańców sudańskich do Assiutu.

(Ajencja północna.)

Paryż 16-go grudnia. — Minister wyznań Goblet powstał w izbie przeciw propozycji zniesienia budżetu wyznań, wyraził przytem wątpliwość, aby naród francuski istotnie życzył sobie oddzielenia kościoła od państwa, ale oświadczył, że od osób duchownych będzie wymagał takiej samej uległości, jak od innych osób zajmujących urzędowe stanowiska. Budżet wydziału wyznań został przez izbę przyjęty.

Petersburg 16-go grudnia. — Zjazd hutników oświadczył się za zakazem wwozu żelaza lanego, z zastrzeżeniem przyznania fabrykom przerabiającym żelazo, pewnych czasowych ulg. Dalej zjazd oświadczył się za podwyższeniem cła na surowiec i żelazo, oraz przeciw zakazowi wwozu żelaza. Dla szczegółowego opracowania kwestyj rozstrzygniętych przez zjazd tylko w zasadzie, wybraną została komisja złożona z dwunastu członków.

Petersburg 16-go grudnia. — Z powodu niezłożenia w banku państwa do d. 30-go listopada listów zastawnych banku saratowsko-symbirskiego na oznaczoną sumę, ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych, zwołane na dzień 15-ty grudnia, uznane zostało za niedoszłe do skutku, a likwidacja interesów banku powierzoną została komisji złożonej z dwóch osób, wybranych przez ministerja finansów i sprawiedliwości.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 16-go grudnia 1885 r.

Stało się, jak się zwykle dzieje od czasu niepewności giełdę trapiących. Wczorajsza zniżka kursowa rubli na giełdzie berlińskiej, wzmocniła usposobienie dla walut obcych u nas, a że silniejszego rozwoju niekorzystnego dla rubli kierunku szacowania nie zaznaczyły, przeto i u nas zwyżka nie przybrała szerszych rozmiarów. W każdym razie oddawcy bronili się silnie i tzanzakcyj dokonano po kursach wyższych niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $50.12\frac{1}{2}$ bez obrotów. Krótkoterminowe 50.05, gdy z początku oddawano je po 49.90, później zaś, wobec oporu sprzedawców, podnieść się musiano do $49.92\frac{1}{2}$, 49.95, a nawet $49.97\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie, jak zwykle w trudniejszych i niepewnych chwilach, żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** 10.11 żądano — niewielkie interesa po $10.09\frac{1}{2}$ załatwiono.

Na **Paryż** 40.40— przy płaceniu 40.35.

Na **Wiedeń** do 81 podniesiono żądania. Za pewne sumy płacono po 80.75.

Obrót walutami słaby.

Papiery również nieznacznym uległy obrotom.

Listy likwidacyjne 89.65 większe, 89.30 mniejsze w żądaniu. Za większych drobne ilości 89.50 płacono.

Pożyczka wschodnia 97.80 — płacono 97.75.

Listy zastawne ziemskie czterech seryj pierwszych po 97.30 ofiarowywane. Serji V-ej 93.75 — w obu nabywców płacących po 93.35 i 93.60.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 92.40, 91.70 te ostatnie w ciągłym ruchu po 91.50 i 91.55 płacono chętnie przy świetnym stanie towarzystwa.

Obligi 89.25. Płacono 89.

Listy łódzkie 89.75, 88.25 i 87.25 bez zmiany lecz bez ruchu.

Akcyj nie dotykano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. — Usposobienie dosyć mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin dosyć chętnie kurs ostatni 49.57 i pół płacono.

J. Wł.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Znaleźć liczbę dwucyfrową, w której liczba jedności podniesiona do kwadratu, byłaby większa o 1 od liczby dziesiątków. Jeżeli zaś kwadrat dziesiątków dodamy do kwadratu jedności, otrzymamy liczbę o 10 jedności mniejszą od szukanej.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 341b.

Ozyrys. Ararat. Kazimierz. Narew. Opossum. Kalisz. Bismark. Agamemnon. Turgeniew. Senatorska.

Orzeszkowa.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Strzeszewska, Helena F., M. Strumpf, M. Krasińska, El. Mazurkiewicz, J. Dąbrowska, E. Szymonberg, K. Bissen, S. Lewińska, M. Rybińska, N. Cohn, R. Markuzy, J. Jahrblum, M. Huzarska, Fr. i St. Bernstein, El. Peretz, E. Srebrna, M. Stummer, E. Neufeld, J. Sakowicz, E. Kowalska, M. D. i Fr. Torończyk, C. Gościnna, S. Zmajerowa, A. Moszyńska, B. Wengeroff, M. Lewińska, J. Kaczorowska, K. Starzyńska, A. Ledachowska, H. Borodzicz, W. Złobikowska, Z. Pik. H. Piotrowska, E. Polakow, Krysia z Tamki, B. H. z Hożej, St. i Ap. Bińkowscy z Chłodnej, S. Kirszenstein i M. Maskaron, J. Hertz, Jan Wołowski, M. Hufnagel, W. E. Buliński, B. Goldfeder, książę Edwzrd M., Haelicz, W. Adamowski, J. Hirschfeld, S. Sobolewski, B. Kossakowski, M. Eliassohn, S. Grosglik, J. Gottfried, M. Kaszewski, Z. Moycho, K. Colonna-Walewski, P. Karolunas, S. Borecki, E. Hornziel, L. Puszet, E. Lewenstern, Z. Rundo, A. Heiman, A. Truskier, M. Sieradzer, Erazm D., A. Langman, W. Szajrowicz, E. Gołąb, S. Teitelbaum, L. Taublichen, Rychwalski, K. Flisiński, S. Truszkowski, W. Cegiełka, A. S. Pürshel, E. Osser, K. Diehl, Z. Szleszyński, W. Neugoldberg, hr. W. Miński, M. Urstein, J. Kumberland, Ojc. Poczw., F. Rogalek, J. Malipan, A. Lorentz.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Warszawa" i „Miłość i Sztuka" (balety). Jutro: „Carmen" (występ panny Justyny Machwicówny).—*Rozmaitości.* Dziś: „Czyja wina?", „Majster i czeladnik", „Polowanie na męża" (wznowione). Jutro: „Właściciel kuźnic".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Wojna podczas pokoju".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Tuni.* Odebrałem i z tem większem upragnieniem i niepokojem czekam na obiecaną wiadomość *Zaw. sz. No.* (4155)

— *Nieznajomej.* Dziękuję za niezasłużone uczucie. Jakiż cel korespondencji. Czy pragniesz pani być poznaną? Gdzie i kiedy? (4147)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go grudnia 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.11	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z. r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.65	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.80	—.—
II „ „ rs. 100	97.80	—.—
III „ „ rs. 100	97.80	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $241\frac{2}{3}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $104\frac{1}{6}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $62\frac{1}{2}$

Od Listów likwidacyjnych kop. $16\frac{2}{3}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go grudnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	485	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	555
„ „ biała	—	—	570	585
„ „ wyb. (nowa)	—	—	615	630
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	405	422
„ średnie (stare)	—	—	395	400
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	345	—
Owies (nowy) . 142 f.	—	—	255	280
Gryka . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go grudnia 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99^5

garniec rs. 2 kop. 60

Redaktor i Wydawca **Władysław Maleszewski.**

KSIĘGARNIA, 2610

Skład Nut i Fortepianów,

Gebethnera i Wolffa,

posiada na składzie głównym następujące wydawnictwa:

M. O. WOLFFA w Petersburgu,

odpowiednie na podarki

GWIAZDKOWE.

Jachowicz Stanisław. 100 bajek i powiastek. Wydanie ozdobione 24 rycinami kolorowemi, według rysunku W. Gersona. Z okładką chromolitografowaną. Kartonowane. Rs. 1 kop. 50, z rycinami czarnemi rs. 1.

— Śpiewy dla dzieci. Illustracje Tegazza i W. Gersona. Muzyka kompozycji Lubomirskiego, Moniuszki, Dobrzyńskiego, Nowakowskiego i innych. Kartonowane. 75 kop.

Kolenda. Podarek dla dobrych i grzecznych dzieci. Abecadło i stopniowana nauka czytania. Wyd. ozd. 120 rysunkami Oprawne w złoconą okładkę. Rs. 1.@

Krasicki Ignacy. Bajki i przypowieści.— Z 15 chromolitografowanemi rycinami. W oprawie rs. 1 kop. 50.

Malczewski. Marja. Powieść ukraińska, z illustracjami Fredry. Wydanie miniaturowe, w ozdobnej tekturce. Oprawne w tekturkę 35 kop., oprawne w płótno ang. 45 kop.

Mickiewicz Adam. Konrad Wallenrod. Grażyna, z dołączeniem tłumaczeń: francuskiego i Angielskiego, z illustracjami K. Tysiewicza. W wielkiej 8-ce. Rs. 5, w oprawie rs. 5 kop. 50.

— Pisma. Wydanie zupełne w 6-u tomach, z portretem autora, wykonanym na stali przez Henryka Dupont. Paryż. Rs. 8.

Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne, w małym formacie rs. 1, w oprawie rs. 1 kop. 50. W wielkiej 8-ce na welinowym satynowanym papierze, z licznemi drzeworytami i muzyką rs. 5, w świetnej oprawie w płótno angielskie rs. 7, w skórę rs. 10.

Plejada Polska, wydana staraniem B. M. Wolffa. Z illustracjami J. Kossaka, F. Kostrzewskiego, M. Fredry, L. Staszyckiego. Rs. 4, w oprawie rs. 5.

Skarbczyk poezji polskiej. Wydanie w 3-ch tomach zawierające poezje: Brodzińskiego, Siemieńskiego, Magnuszewskiego, Witwickiego, Morawskiego, Hołowińskiego, Gaszyńskiego, Norwida, Czajkowskiego (przekłady), Ujejskiego, Odyńca, Czajkowskiego, Słowackiego i Lenartowicza. W oprawie rs. 4.

— Toż wydanie w 2 tomach, zawierające wszystkich wyżej wymienionych poetów, oprócz Morawskiego i Hołowińskiego. W oprawie 3 rs.

Skarga. Żywoty Świętych starego i nowego zakonu. Z dodaniem życiorysu Skargi, skreślonego przez J. Bartoszewicza. 2 tomy. w 8-ce 3, w oprawie rs. 4 k. 50, wydanie na welinie z rycinami rs. 8. w oprawie rs. 9 k. 50.

Szymanowski Wacław. Dobre dziatki— dobre matki. Opowiadanie wierszem z rycinami kolorowemi według akwarelli P. Tumana. Kartonowane. 2 rs.

— Nowe zwierzęta jak dzieci. Wesołe bajeczki. Z 15 kolorowanemi rycinami układu Reinharda. Oprawne w kolorowaną okładkę. 1 rs.

— Obrazków świat z dziecinnych lat. Opowiadanie wierszem, z rycinami kolorowanemi według akwarelli J. Kleinmichla. Kartonowane. 2 rs.

— Wędrówki do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędy dla dziatek. Z 15 kol. rycinami według rys. Reinharda. Oprawne w kolorowaną okładkę. 1 rs.

— Złota Rószczka. Grzechy 4—6 letniej dziatwy, opowiadane wierszem. 18 rycin według rysunku Fr. Kostrzewskiego, z kolorowanemi rysunkami, oprawne w kolorowaną okładkę. 1 rs.

— Zwierzęta jak dzieci Wesołe bajeczki. Z 17 kolorowanemi rycinami układu Reinharda. Oprawne w kolorowaną okładkę 1 rs.

Księgarnia Jana Breslauera

ulica Miodowa № 489d.

Posiada nie wielką ilość egzemplarzy. **Przyjaciel Dzieci** z roku 1861, 63, 66, 68, 69 i 70. Cena pojedyńczego tomu Rs. 1.— Biorącym razem sześć tomów, sprzedaje za Rs. 4 kop. 50. 3222

HINDES'A SPILKI 2584R

do fryzowania włosów na zimno, sztuka kop. 15, taniej niż wszędzie, **w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK, Wierzbowa róg Niecałej.**



Fortepiany



nowe, do sprzedania.—Ceny nizkie. — Nowy-Świat № 54. 3213

A. Janiszewski.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT

pod firmą

E. WENDE i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście 9,

POLECA

NA GWIAZDKĘ

OBFITY WYBÓR

Książek kolendowych polskich i zagranicznych,

dla każdej płci i wieku. 2612r

Skład Włóczek, Filozeli i różnych Robót Kanwowych,

Nowy-Świat Nr 53,

naprzeciw Apteki p. Lilpopa.

Na nadchodzące Święta zaopatrzyłam mój magazyn w **duży wybór różnych haftów ręcznej roboty, odpowiednich na podarki.** Przytem polecam **towary norymberskie i galanteryjne.** Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

3209 **H. Schiwuj.**

Fabryka Farb

J. A. KRAUSE,

poleca

MASSY WOSKOWE.

różnokolorowe do farbowania PODŁÓG i POSADZEK najpiękniejsze kolory i najtańsze.

Zaprawę politurową w massie,

terpentynową przezroczystą na posadzki i podłogi nie zmieniającą koloru żadnej farby.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna **w Fabryce** przy ulicy **Bonifraterskiej № 9 i w Składzie głównym.** 2608r

przy ulicy Miodowej Nr 12, wprost Sądu Okręgowego.

Skład Materjałów Budowlanych i Opałowych,

K. GAGATNICKIEGO,

Pańska Nr 48,

CENNIK.

Za 10 korcy węgla najlepszego, szlązkiego, ... rs. 10.—
Za 10 „ „ „ krajowego, ... rs. 9.50
Za 10 „ „ „ kostkowego, ... rs. 9.—
Za 1 „ „ drzewnego do samowara, ... rs. 1.—
Za 1 sążeń drzewa sosnowego . . . . rs. 16.—
Za porąbanie sążnia drzewa dopłaca się . . . . rs. 1.—
Za 1/4 sążnia sosnowego rąbanego, ... rs. 4.30

Dostawa natychmiastowa w skrzyniach zamkniętych cechą magistratu opatrzonych. Cement angielski szlązki i krajowy. Cegła i Glinka ogniotrwała, po cenach umiarkowanych. Posłaśców przysyłanych z zamowieniami, Skład płaci. 3293

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

D-ra Joëla

Zakład Naukowo-Wychowawczy dla Izraelitów,

w Pfungstadt & Darmstadt.

Dr Barnass, dyrektor zakładu przybędzie wkrótce do Rosji i może zabrać ze sobą pensjonarzy. Wiadomość dla Warszawy: u pp. M. Kabacznika (Gęsia 1) i L. Lothe (Ogrodowa 5); dla Kowna u pp. M. L. Rosenblatta; dla Grodna u p. M. Schochat; dla Białegostoku u p. rabina S. Mohilewera. 3286

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, Wolanty, Bryczki i Amerykany, także kilka Sanek, wszystko na jednego i parę koni. — Ulica Wielka № 11, nowy 43. 3227

Skład Wędlin

z urządzeniem śniadań,

zaraz jest do odstąpienia, o warunkach dowiedzieć się można Mazowiecka № 14. 3287

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA

Miodowa Nr 6,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

W Sprawie Pszczelnictwa.

Artykuły Polemiczne.

NAPISAŁ

ks. JULJAN JAKUBOWSKI.

Cena 20 kop., — z przesyłką 25 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2615r

---

PRENUMERATĘ PISM

perjodycznych, krajowych i zagranicznych, przyjmuje **księgarnia i skład nut**

E. Wende i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście № 9.

Katalogi bezpłatnie. 3189

NA GWIAZDKĘ!

Światełko.

Książka dla dzieci, napisana zbiorowo przez **grono Autorów Polskich, NAJLEPSZA** w tym rodzaju w literaturze polskiej, w ozdobnej oprawie z drzeworytami w tekście.—**Cena rs. 1 kop. 80,** we wszystkich księgarniach. 2637R

Na GWIAZDKĘ!

LALKI

charakterystyczne,

w wielkim wyborze. **Skład koronek ruskich.**—Mazowiecka № 3. 2570r

---

Ostrygi Holsztyńskie,

Turboty, Sole i Homary,

nadchodzą codziennie świeże do

SKŁADU WIN, DELIKATESÓW i CYGAR

HAWAŃSKICH

Aleksandra Bocquet

2625r **w Hotelu Rzymskim.**

Niechaj każdy

odwiedzi

Sklep różnych Towarów

przy ulicy Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski,** obok cukierni, gdzie

jutro we Czwartek i pojutrze w Piątek

ODBĘDZIE SIĘ

Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych

MIĘDZY INNEMI

Suknie,

t. j. **20 łokci wełnianej Materji,** prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**

10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., **rs. 3 k. 50.**

Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1 k. 25.**

2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

W Instytucie Gimnastyczno-Leczniczym i Szkole fechtunku St. Majewskiego na Sewerynowie, lekcje dla uczniów szkół publicznych **podczas wakacji Bożego Narodzenia będą odbywały się codzień.** 3288

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Fabryczny na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

polecają jako praktyczne PODARKI

na zbliżającą się „Gwiazdkę.“

Płótna wszelkie na bieliznę męzką, damską i pościelową.
Bieliznę stołową na 6, 12, 18 i 24 osób.
Serwety i Serwetki deserowe, jacquard i adamaszkowe, białe i kolorowe.
Serwety i Serwetki canavas do wyszywania, we wszelkich wielkościach, materjał canavas w kolorach, białym, crême i surowym.
Serwety i Serwetki białe, lniane, ze znaczonem deseniem do hatu
Garnitury do herbaty obrus 6 lub 12 serwetkami, z kolorowym brzegiem, wielki wybór deseni nowych fantazyjnych.
Ręczniki w tuzinach i pół tuzinach, jacquard i adamaszkowe.
Ręczniki pojedyńcze z kolorowym wrabianym lub haftowanym brzegiem w najnowszych deseniach.
Chustki płócienne białe i z kolor. wrab. i drukowanym brzegiem.
Chustki płócienne i fularowe, kolor., dla zażywających tabakę.
Chustki batystowe białe, gładkie i z kolorowym brzegiem, wielki wybór najnowszych fantazyjnych deseni.
Chustki jedwabne kolorowe do nosa (pochettes).
Chustki jedwabne białe i kol. na szyję (cachenez) męzkie i damskie.

Koszule męzkie, Kalesony, Mankiety i Kołnierzyki, Krawaty, Szpilki do tychże, **Spinki** do koszul.
Koszule damskie dzienne i nocne, **Kaftaniki, Spódnice** perkalowe, batystowe, flanelkowe i jedwabne, od najtańszych począwszy.
Włóczkowe Chustki, Spodnice, Staniki i Kamizelki do polowania. — **Jersey Kaftaniki i Kalesony** bawełniane, wełniane i jedwabne; **Pończochy** bawełniane, wełniane, fil d'Ecosse i jedwabne we wszystkich nowych kolorach, gładkie, ażurowe i w fantazyjnych deseniach. — **Skarpetki i Rękawiczki.**
Kołdry watowe wełniane do spania, dery do podróży.
Kapy na łóżka guipurowe, waflowe, pikowe, gobelinowe i jedwabne.
Serwety repsowe i gobelinowe, **Chodniki, Dywany** i odpowiednie **Dywaniki** przed łóżka.
Firanki francuzkie, angielskie i saskie, w sztukach i odpasowane, białe i crême **Firanki-story,** vitrâges i antimacassas kolorowe.
Sachettes i porte-cartes paryzkie w wielkim wyborze.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

2633 R **L. BUŁAKOWSKI.**

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C.

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

SPECJALNIE TANICH

i wszelkich **nowości galanteryjnych,** jako to: **Wyrobów skórzanych, aksamitnych, bronzowych, Bonbonierek. Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardinierek, Aquariów, Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników, Albumów, Necesserów** męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p.

Porcelana saska, francuzka, chińska i Majoliki.

Magazyn w Niedzielę, dnia 20 dla Publiczności będzie otwarty. 2631R

RĘKAWICZKI

w znacznym wyborze.

Szycie mocne.

na **3 guziki** czarne, białe, jasne i duńskie,	po kop.	**65.**
na **4 guziki** „ „ „ „	po kop.	**75.**
na **6 guzików** „ „ „ „	po kop.	**95.**
na **2 guziki** białe, jasne, **męzkie** „	po kop.	**60.**

Polecam również męzkie w różnych kolorach, ręcznie stebnowane, nadzwyczaj trwałe.—Wszelkie inne gatunki po cenach nizkich.

J. Lukrec,

2473R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

Handel Win,

Cukru, Kawy, Herbaty i Delikatesów

JÓZEFA PURWIN,

18 nowy Miodowa 18 nowy.

Posiada stale znaczne **zapasy Win Węgierskich** stołowych, wytrawnych, łagodnych, również **Stare Deserowe,—Wina francuzkie, białe, czerwone, reńskie; Xeres, Portwein i Maderę** w wielkim wyborze.
Porter, Piwo angielskie, Wódki, Likiery, Rumy, stary Cognac, oryginalne, **Pierniki, Bakalje świeże, Śliwki francuzkie, tureckie, Marmolady** najświeższe: **Konserwy różne, Miód staropolski.**

Śniadania i kolacje á la carte. 2470R

MAGAZYN BŁAWATNY 2622 R

B. SZYSZKA

róg Niecałej i Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, urządził na czas krótki

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów bławatnych, a mianowicie: **Aksamitów i Materyj** jedwabnych, wełnianych, różno-kolorowych, **Atłasów, Kaszmirów, Welwetów, Pluszu i Baranków** oraz **Materjałów na pokrycie salop** w wielkim wyborze.

Ceny bardzo nizkie.

Sprzedają się

STOLIKI dwa

nieużywane, z **różanego drzewa** z bronzami, wewnątrz przybór toaletowy z przyborem z prawdziwego srebra 84 pr., jak również **tremo i inne lustra,** a także **fisharmonja, kandelabry** bronzowe, **kapa perska** nieużywana bardzo cenna i t. p. rzeczy. Widzieć można pomiędzy godz. 1-ą o 6-tą. **Nowy-Świat № 12, m. 4.** 3249

NA GWIAZDKĘ

LALKI PARYZKIE

i krajowe oraz

UBRANIA DZIECINNE

w wielkim wyborze.

Ul. Marszałkowska № 69, n. 143,

W. JÓZEFOWICZ. 3259

CENNIK ŁYŻEW

znajdujących się w składzie

TOWARÓW ŻELAZNYCH, GALANTERYJNYCH

ORAZ

Naczyń Kuchennych i Gospodarczych,

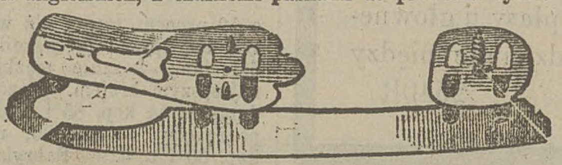
KRZYSZTOFA BRUNA i SYNA,

Plac Teatralny Nr 2, w Warszawie.

№ — Za jedną parę.



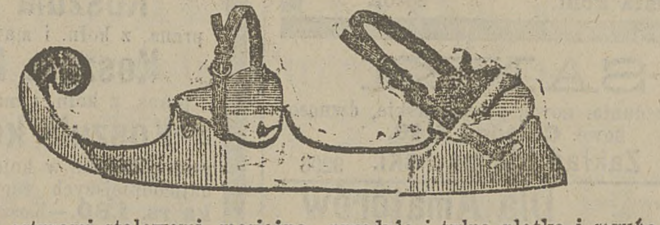
0 **Łyżwy pokojowe,** patentowane, drewniane, najnowszego systemu na kółkach z drzewa bukszpanowego, długości na **6, 7, 8, 9, 10** i **11** cali angielskich, z czarnemi paskami do przodu i tyłu **8.50**



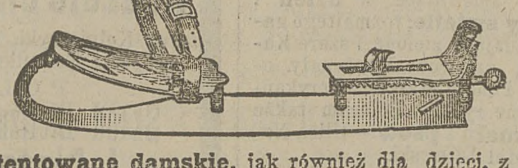
1 **Łyżwy patentowane, całe żelazne,** ze szrubą do wkręcania w obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½,** i **11** cali angielskich długie, bez pasków . . . . **—.85**
Z czarnemi, trwałemi paskami do przodu i tyłu **1.75**



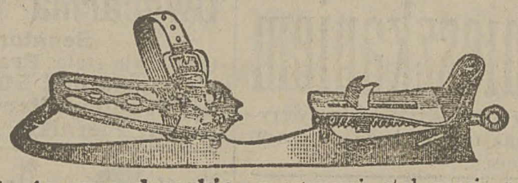
2 **Łyżwy patentowane, całe żelazne,** z żelazną patentowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie, bez pasków, ... **1.20**
Z czarnemi, trwałemi paskami do przodu i tyłu, ... **2.10**



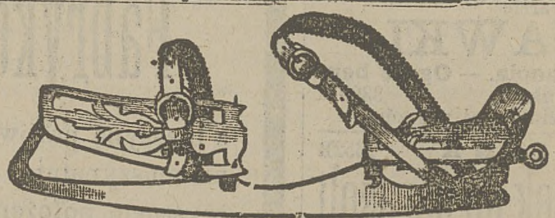
3 **Łyżwy** z ostrzami stalowemi, mosiężną, przednią i tylną platką i szrubą do wkręcania w obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie, z czarnemi, mocnemi paskami do przodu i tyłu **2.50**



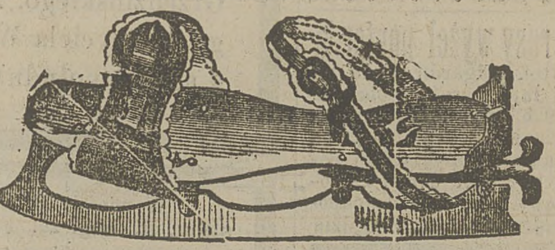
4 **Łyżwy patentowane damskie,** jak również dla dzieci, z bronzowaną przednią platką, polerowaną tylną i mosiężną patentowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9, 9½, 10** i **10½** cali angielskich długie, z jasnemi paskami do do przodu i tyłu . . . . **3.—**



5 **Łyżwy patentowane damskie,** z ostrzami stalowemi, polerowanemi na sposób angielski, z bronzowaną i polerowaną ozdobną przednią i tylną platką, oraz polerowaną mosiężną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½ 9, 9½** i **10** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, ze sprzączkami obszytemi w skórę **4.50**



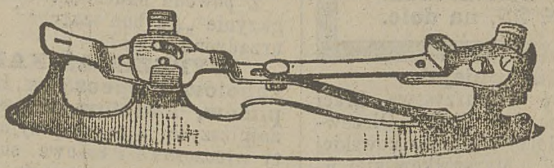
6 **Łyżwy patentowane damskie,** z ostrzami stalowemi polerowanemi, z ozdobną na kolor srebra przednią i tylną platką oraz mosiężną polerowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9** i **9½** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, podbitemi białą flanelką i wyszywanemi jedwabiem, ze sprzączkami obszytemi w skórę, ... **6.50**



7 **Łyżwy patentowane damskie,** całe niklowane i polerowane, na sposób amerykański, zasuwy i ostza niklowane, na **7½, 8, 8½, 9, 9½** i **10** cali ang. długie, z jasnemi kolor. paskami do przodu i tyłu, podbitemi białą flanelką i wyszywanemi jedwabiem, ze sprzączkami obszytemi w skórę . . . . **9.—**



8 **Łyżwy patentowane mężkie «Jackson Haines,»** całe stalowe, z ostrzami do spodu stopniowo rozszerzającemi się—mocne a lekkie, na **9½, 10, 10½** i **11** cali ang. długie. Łyżwy te przymocowują się na stałe do podeszew obówia, za pomocą odpowiednich śrubek . . . **4.50**



9 **Łyżwy «Halifax,»** przymocowywujące się do obówia za pomocą sprężyny, u spodu łyżwy umieszczonej, na **8, 8½, 9, 9½, 10, 10½** i **11** cali angielskich długie, w gatunkach:

A. Łyżwy „Halifax" zwyczajne angielskie, silnie i dokładnie odrobione . . **2.—**
B. Łyżwy „Halifax" prawdziwe amerykańskie, oryginalne, fabryki „Starr Manfk. Comp." **4.50**
C. Łyżwy „Halifax" zwyczajne angielskie, silnie i dokładnie odrobione, całe niklowane i polerowane **7.50**
D. Łyżwy „Halifax" prawdziwe amerykańskie, oryginalne, fabryki „Starr Manfk. Comp." całe niklowane i polerowane . . . . **10.—**

Części zapasowe do Łyżew.

1 pasek zwyczajny długi	—.25
1 pasek zwyczajny krótki	—.20
1 klucz do przykręcania zasuwy u łyżew № 2, 4, 5 i 6	—.10
1 klucz do „Halifax"	—.15
1 klamra do przodu „Halifax," chwytająca za podeszwę	—.20
1 szruba do klamry przedniej lub szruba srodkowa do „Halifax"	—.20

Uwaga. Łyżew „Halifax" tańszych niż na rs. 2 nie posiadamy na składzie, z powodu nietrwałości takowych w użyciu.

Przy zamówieniach z prowincji, uprasza się o dokładny adres i o dołączenie do kwoty, przypadającej za łyżwy, jeszcze rs. 1 na koszta przesyłki, po opłaceniu których, reszta w markach pocztowych zwróconą zostanie.

HANDLUJĄCYM ODSTĘPUJEMY RABAT. 2657R



SŁUCHAJCIE!

i dowiedźcie się wszyscy bez wyjątku
że najtańsze, najpiękniejsze i najlepsze

Podarunki na Gwiazdkę

dostać można wyłącznie tylko w znanym powszechnie ze swej niebywałej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom **Brauna № 1, mieszk. 4,** a mianowicie:

15 ł. wełn. Materji na suknie za rs. 1.50.
20 łok. wełn. Materji na suknie za rs. 2.
15 ł. Cretonu kol. na suknie za rs. 1.50.
10 ł. Wełny prześlicznej, podwójnej szerokości na suknie za rs. 3.50.
10 ł. Wełny prześlicznej, Krepa lub **Diagonal,** za rs 3.50.
10 ł. Wełny Changeant prześliczny podwójny, za rs. 4.50.
10 ł. Wełny Broché z jedwabiem na suknie, za rs. 5.
10 ł. Kaszmiru czarnego lub kolorowego na suknie rs. 6.
12 Chustek do nosa białych, za rs. 1.
1 Kołdra watowa lub wełn., za rs. 3.50.
Koszule mężkie, prane, eleganckie, za rs. 1.
Koszule damskie, z wstawkami i langietami, za kop. 85.
Obrusy prześliczne, białe, adamaszkowe, na 6 osób, za rs. 1.25. 3180

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. — ADRES:

Iz. HERTZ,

Warszawa, Dzika № 1.

Od Składu

Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.

Mam zaszczyt zawiapomić Szan. Publiczność, że otrzymałem **świeży transport Kawioru Astrachańskiego,** mało-solonego, najlepszego, świeżego i prasowanego, oraz **Groszku, Buljonu, Wiazigi, Siomgi, Łososia, Sygów i Szprotów** wędzonych. **Różne Ryby** w konserwach, **Węgorz, Szproty, Makrele, Fisch-rouiady, Salmon, Skumbrja, Kifal, Flondry, Homary, Śledzie Delicates, Śledzie** pocztowe, **Thon** w oliwie, **Sardynki** w oliwie, w pomidorach i musztardzie, **Sosy** do potraw, **Kaparki, Oliwki, Pikle, Kompoty, Konfitury, Ananasy, Morele, Brzoskwinie, Groszek, Szampiniony, Karczoohy, Trufle** perygordzkie, **Pomidory, Oliwa** nicejska, **Ogórki** nieżyńskie, **Sery** różne, **Musztarda, Minogi, Kawa** Einema, **Biszkopty, Sucharki, Konfitury, Marmolada, Karmelki, Czekolada** Balleta i świeży transport **Pasztetów Strasburskich** itp. towarów.

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

2654R Nowy-Świat Nr 37.

TEN-KATE i Comp.

(Petersburg, Newski-Prospekt № 18).

Najstarszy hurtowy i detaliczny skład **Cygar importowanych Hawańskich, Brazylijskich, Kanadyjskich i Florydzkich,** zbioru lat 1881, 1883, 1884 i 1885 od rs. 6 do 250 rs. za setkę i **cygaret od 2 do 5 rs. za setkę,** Cygara zbioru 1879 roku, sprzedają się z ustępstwem **20 od sta.**

Świeże angielskie i francuzkie Tabaki do zażywania i Tytonie do palenia zawsze są na składzie.

Wysyłka odbywa się we wszelkich ilościach do wszystkich miejscowości Państwa i zagranicy.—Szczegółowe cenniki wysyłają się bezpłatnie.

Ceny bardzo umiarkowane. 2551R

WĘGLE **kamienne** **i Drzewo.**

J. ŻELISŁAWSKI

w WARSZAWIE,

Twarda 42,

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Drzewo Opałowe.

W celu uniknienia opóźnień w dostawie, mam honor uwiadomić Szanownych Klijentów, że **Skład** mój **Węgli Kamiennych i Drzewnych,** oraz **Drzewa** opałowego **przeniosłem** na ulicę **Twardą № 42,** (za Żelazną), dokąd wszelkie korespondencje i telegramy adresować należy.—Nadmieniam przytem, że zostając w bezpośrednich stosunkach z **kopalniami** prowadzę tylko **najlepsze** gatunki **węgli** i sprzedaję takowe po cenach przystępnych. — Niezależnie od wymierzonych i ostemplowanych skrzyń przez Magistrat, urządziłem w składzie **Wagę setną** wozową, do sprawdzania wysyłanych transportów.

J. ŻELISŁAWSKI,

Skład i Kantor Główny: Twarda Nr 42,

Telefonu Nr 464.

Dawny zaś **Skład Węgli,** przy ulicy Złotej № 56, może być **odstąpiony** z wszelkiemi budynkami gospodarczemi, stajniami i wozownią, oraz kantorem murowanym o 2-ch pokojach.—**Kontrakt dzierżawny na 3 lata.** 3298

Prawdziwą i wysokiej dobroci

NAFTĘ

Amerykańską i Kaukazką,

nie dającą żadnego odoru ani kopciu, poleca na beczki i garnce.

STEFAN KIRSZENSTEIN,

Nowy-Świat № 64.

Biorącym stale odstępuje się rabat od wszystkich towarów. 2568R

Dla pp. handlujących ceny hurtowe bardzo względne.—**Telefonu № 174.**

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wykształcona na stałe, lub demi-place.

Lekcje tańca. Poszukuje się kilka młodych osób obojga płci, dla dopełnienia kompletu. Krucza 15, m. 5. 19961

Niemka albo polka, znająca język niemiecki i początki muzyki, otrzyma miejsce do gubernji Kijowskiej. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor nauczycielski, Dąbrowska i Marek. 19966

Za obiad żądaną jest niemka rodowita, do rozmowy z dziećmi. Warecka № 9 nowy, mieszkania 48, od godz. 3-ej. 19894

Prof. de Préchamps, Długa 25. Nauczycielka z doskonałym ruskim, francuzkim i niemieckim poszukuje miejsca. 19779

Potrzebna zaraz do jednej dziewczynki bona francuzka z paryzkim akcentem, z dobremi świadectwami. Mokotowska 23, m. 8, od 12-tej do 2-ej. 19866

Młoda nauczycielka, wysoko wykształcona i muzykalna, poszukuje demi-place, lub lekcyj na godziny. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. C. 20963

Nauczyciel z upoważnieniem władzy i początkami muzyki, poszukuje miejsca na wsi lub prywatnej szkole. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. 2771

Posady i prace.

Hafciarki potrzebne zaraz. Marszałkowska 141, skład płótna „Żyrardów." 19929

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca języki polski i niemiecki, rutynowana w handlu, poszukuje zajęcia jako kasjerka lub prowadząca interes. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. L. № 29. 19998

Panny zdatne, podręczne, do nauki, potrzebne. Hoża 13, **pracownia sukien.** 2741

Panienki umiejące szyć, potrzebne są zaraz do nauki krawatów. Złota № 24 nowy, mieszkania № 53 20002

Panny potrzebne są do sukien podręczne i do nauki. Ulica Danielewiczowska № 12, mieszkania 4. 20008

Potrzebny zaraz mężczyzna, znający język ruski i polski do kantoru, czasami wyjazd, inkasso, dozór robotników. Rekomendacja i kaucja od 700 do 1,000 rubli.—Wiadomość: Królewska 39, mieszk. 8, rano do 10, po południu od 3 do 5. 19867

Rs. 300 kaucji sklada, osoba poszukująca posady kasjerki. Adres: Leszno № 8, mieszkania 18. 19972

Osoba w średnim wieku, mogąca złożyć kaucji 200 lub 300 rubli, poszukuje miejsca kasjerki sklepowej. Składać adresy pod S. R. w kantorze Kurjera War. 19877

Były urzędnik, żonaty, znający język polski i ruski, piszący kaligraficznie i ozdobnie, obznajmiony z przepisami meldunkowemi, poszukuje miejsca rządcy domu, lub innej stosownej jakiejkolwiek czynności, którą będzie pełnić gorliwie i przychylnie; tenże przyjmaje wszelkie pisma do przepisywania. Ulica Sosnowa, blizko ulicy Chmielnej № 4, od frontu, mieszkania № 6. 2768

Ludzie z małą kaucją, do sprzedaży towaru po mieście. Hoża 5, m. 29. 20080

Agentów potrzeba za prowizją. Hoża 5, mieszkania 29. 20081

Potrzebny jest krojczy rękawiczniczy. Nowe-Miasto № 31. 20087

Sklepowa potrzebna, mówiąca po polsku i po rusku. Wiadomość: Królewska 23, mieszkania 1. 20096

Potrzebne są panny, uzdolnione do krawiecczyzny, zaraz. Nowolipie № 7, mieszkania 1. 20109

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Chłodna № 10, dawniej Lange. 2773

Panna do upinania sukien, panny do spódnic i staników, potrzebne zaraz, do magazynu Stanisławy. Niecała 4. 20114

Bona z Poznania, znająca dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca od Nowego-Roku. Oferty proszę składać pod lit. S. K. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2772

Panna życzy sobie wyjechać na wieś do szycia bielizny i krawiecczyzny maszynowej. Ul. Bednarska № 8, m. 18. 20058

Agentów na Warszawę dla fabryki wyrobów metalicznych poszukuje się. Oferty poste-restante „Nowość." 20054

Potrzebna jest panna do staników. Zielna № 11, m. 7. 20056

Fabryka lalek, paciorków i t. d., poszukuje malarzy, obeznanych z różnego rodzaju malaturą (prócz olejnej), a w szczególności z polewą odpowiednią dla tychże. Krucza 7. 20073

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie w wyborowym gatunku p. Adama Rewieńskiego ze Starzycy, do sprzedania. Mokotowska 6, 2-e piętro, mieszkania № 6. 19305

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 19833

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Dywany Wschodnie: oryginalne Tureckie Perskie, Bucharskie, Uralskie, Kanaz, Festy, oraz

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, wybór wielki! a także

Dywany puszyste á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, tamże

Kołdry, serwety, chodniki, dery, kretony fabryki „Zawiercie", „najlepiej kupić" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 2681

Meble ozdobne z 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitny i orzechowy, szafy, szafki z lustrami, szeslong, umeblowanie dębowe z jadalni, biurko damskie i mężkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania tanio. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4 19969

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najtańsze, najpraktyczniejsze kupno sukien powszednich, wieczorowych, okryć, futer, garniturów futrzanych, bielizny stołowej, pończoch, skarpetek wełnianych i innyc, szalów, ubrań dziecinnych i różnych prezentów na gwiazdkę w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2708

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 19953

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Krzesła, stoły jadalne, kredensy, szafy wszystko dębowe do sprzedania. Ul. Świętojerska № 24, u stolarza. 19518

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 19661

Meble bardzo tanio do sprzedania: dwa garnitury orzechowy i czarny, aksamitem kryte, kossetka damska jedwabna, krzesła fantazyjne, kanapka buduarowa, szeslong, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane orzechowe, szafki ozdobne do bielizny, stoliki do kart, biurko damskie misternej roboty, toaleta wielkich rozmiarów wytwornie rzeźbione i najświeższego fasonu, stół czarny garniturowy bardzo ozdobny, kolumny, stoliczki małe fantazyjne, obrazy olejne, lustra, firanki, portiery, rolety, lampa stołowa, świecznik, oraz sprzęty kuchenne: szafka, półki, łóżko żelazne i wiele drobnych rzeczy tanio. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 19625

Do sprzedania szeslong, materac, ottomana, fotele. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 19974

Okazja. Wykwintne meble fantazyjne do sali, damskiego pokoju lub buduaru, są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 45, pierwsze piętro, u tapicera. 19936

Globus ktoby miał do zbycia, zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod napisem „Globus." 2757

Meble do sprzedania bardzo tanio, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 20018

Do sprzedania kassa ogniotrwała fabryki Bothe № 1 i półki sklepowe szafowe. — Wiadomość ulica Nowy-Świat 67, wprost Kopernika, u stróża Stanisława w bramie.

Fortepian Kralla o półsiodmej oktawy, za rs. 110. Leszno 39, m. 8. 19981

Kolumny, wazony marmurowe ozdobne do sprzedania. Wspólna 4, mieszk. 5. 19514

Czarne aksamitne meble, bibljoteka, szafki, szeslong, łóżka, umeblowanie stołowe dębowe, futro damskie i męzkie. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 19626

Do sprzedania wyżlica roczna ułożona. Ulica Dobra № 17a, mieszk. № 4. 19962

Mebli garnitur salonowych bardzo tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 16, stróż wskaże. 19976

Bardzo tanio! przed biurko damskie fotelik czarny aksamitem niebieskim, 3 krzesełka pojedyńczo pluszem jedwabnym, szeslonżek i 4 foteliki jutą, patera i 2 słupy z białego marmuru. Nowy-Swiat dawny № 44, n. 40, mieszk. 3. 19977

Do sprzedania futro męzkie nurki, z sobolowemi wyłogami, zupełnie nowe. Bliższa wiadomość w zakładzie kuśnierskim u pani Filipowskiej. Nowy-Świat № 50 stary.

Do sprzedania: szafa, kredens, komoda, łóżka, pościel, garderoba, bielizna męzka i inne różne rzeczy, które obejrzeć można w każdym czasie, przy ulicy Mokotowskiej № 7/1666a, u gospodyni domu. 19959

Mebli mahoniowych nowy garnitur do sprzedania tanio. Elektoralna № 30, m. № 9a.

Futro szopy prawie nieużywane, do sprzedania. Włodzimierska № 11, u p. Piaseckiego rządcy domu. 19879

Futro piżmowce za rs. 40, medaljon modny za rs. 15, trzy pary kolczyków złotych, piesek mopsik 3-miesięczny, do sprzedania. Królewska 29, mieszk. 21. 19865

Do sprzedania kilkaset sążni drzewa rąbanego suchego, hurtownie lub detalicznie, cena umiarkowana. Ulica Solec № 22, gdzie apteka. 19800

Na Gwiazdkę dla Pań czarne lisy w błamie i pięknych kilka skórek soboli syberyjskich. Warecka 9 nowy, mieszk. 4. 19895

Fortepiany kupuje, oraz w komis biorę takowe, wszelką reperację, strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 49, róg Alei Jerozolimskich. 19846

Szafy sklepowe, oszklone, z kontuarem, do zbycia. Nowy-Świat № 45, w fabryce pierników. 19884

Kareta nowa, podwójna do sprzedania, za przystępną cenę, w hotelu polskim. Wiadomość u szwajcara. 19876

Oficer z powodu wyjazdu sprzedaje rozmaite meble i kuchenne rzeczy od 9 do 12 i od 5 do 7 godz., róg Ciepłej i Ceglanej № 3, mieszk. № 25. 19680

Zbiór mebli antyków, wszystko z bronzami starożytnemi, komody różne duże i małe, różne stoliki, łóżko z bardzo pięknemi bronzami, różne kantorki, jeden z bibljoteczką, kantorek holenderski z różnokolorowymi kwiatami inkrustrowany, szyfonierki, sekretarki, szreibkoda, malutkie szafeczki, etażerki. para zegarów starożytnych. Wielka № 45 nowy, mieszk. 16. 19668

Do sprzedania futro męzkie Elki amerykańskie, bardzo piękne, obszerne. Wiadomość w Alei Ujazdowskiej № 6 domu, stróż wskaże. 19757

Fortepiany nowe, używane, pianina sprzedaż, zamiana, kupno, wynajem, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn. Leszno 19a. 20107

Zamierzając wyjechać, sprzeda się tanio: komody antyki z bronzami, lustra, kolumny, porcelana saska, 36 talerzy i inne, wazony, kapy na łóżka adamaszkowe, ljońskie, wachlarze, szal turecki, zegarki, skrzypce stare, wiele pięknych drobiazgów zagranicznych, kosz podróżny, zamykany. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6. 20100

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione. łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 20103

Sprzedaje się palto skórzane od deszczu, przyrządy gimnastyczne do pokoju i ogrodu. Wspólna № 19, mieszk. 1. 19795

Błam lisów mało używany, oraz suknia jedwabna mieniąca nowa, jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 58, dom p. Fajansa, w entresoli, między 3-ą a 5-tą po południu. 20067

Do sprzedania tremaux duże ozdobne antique, konsola czarna z marmurowym blatem, szafa na heban, stół duży rozsuwany, garnitur kretonem kryty z portierami, drugi kozetkowy i inne przedmioty za przystępną cenę. Chmielna № 10/4, mieszk. 15, od godziny 2 do 6. 20068

Masło śmietankowe wyborowe, funt kop. 45; masło solone funt kop. 30, w składzie towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20059

Sanki petersburskie z fartuchem niedźwiedziowym, do sprzedania. Ulica Gęsia № 14 dawny, stróż wskaże. 20060

Cetry szczenięta odchowane do sprzedania. Solec 65B, pomiędzy Tamką a Aleją Jerozolimską. 20061

Fortepian sprzedaję na raty, wynajmuję bardzo tanio. Wiejska 11, mieszkania 5.

Cytra do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji Borkiewicza. Chmielna 44, róg Marszałkowskiej. 20052

Ponter sześciomiesięczny, doskonałej rasy do sprzedania. Ulica Widok № 14 nowy, mieszkania 17. 20055

Koni karych para karecianych, ogier i wałach 5-werszkowe. spokojne i ujeżdżone, sprowadzone ze wsi do sprzedania. Wiadomość: Ceglana № 1, u stangreta Jana. 20053

Meble tanio do sprzedania, dwa garnitury, szeslong, otomanka, oraz przyjmuje się przerabianie i zamiany. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 16. 20113

Kolenda! Barchany kop. 15, meble, firanki, materja różowa. Wiadomość; ulica Nowy-Świat № 55, mieszkania 12. 20092

Dzieła Buffon'a, Voltaire'a, Rousseau'a i inne do sprzedania. Nowy-Świat 16, m. 7, a obejrzeć można od 11 do 2-ej. 20091

Para łóżek orzechowych do sprzedania. Ul. Marszałkowska 149, m. 2. 20093

Fortepian czarny, krótki, ze sztabą i żelaznemi szprejcami, od c do a, teraźniejszego fasonu, w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania za rs. 110. Drewniana № 3.

Buldoczki małej rasy, są do sprzedania. Rymarska № 16 nowy, m. 15. 20097

Kanarki dobrze śpiewające, oraz samice i mops, suczka roczna, rasowa, do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 6. 20101

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania, biurko męzkie, meble z sali, z jadalnego pokoju, szafka, łóżko. Nowogrodzka № 29, mieszkania 10, zastać można od 11-ej do 3-ej po południu. 20094

Palto z ljońskiego aksamitu, nieużywane, na osobę wysokiego wzrostu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania u W. Gundelach. Nowy-Świat № 60. 20104

Piękna rotonda na lisach, materją kryta, za rs. 120; bielizna damska do sprzedania. Tamże osoba z wykształceniem i zaszczytną rekomendacją szuka obowiązku w zastępstwie matki i zarządu domowego. Nowy-Świat № 62, stary 68, m. 2. 20076

Za 200 rubli do sprzedania rotonda lisy, kryta aksamitem, kołnierz niebieskie lisy, nowa. Futro męzkie nurki. Ul. Nowy-Świat № 68/62n, mieszkania 8. 20088

Pożyteczny i pamiątkowy prezent na Gwiazdkę. Mały zbiór monet polskich, począwszy od czasów Aleksandra Jagielończyka, aż do obecnych czasów, sztuk 229, jest do sprzedania. Można obejrzeć codziennie do godziny 12, a po południu od 5 do 7. Żurawia № 43, mieszkania 24. 20086

Interesa handl. i majątk.

Kto z pp. właścicieli dóbr ziemskich znajdujących się w kłopotach finansowych, hypotecznych i serwitutowych, życzyłby sobie uregulować stosunki swoje majątkowe, przez odstąpienie niektórych spraw swoich, otrzyma gwarancję oczyszczenia majątku od długów. Zgłosić się. Hoża 38, m. 12. Inżenier S. M. Roguski, od 9—2. 20033

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, Oboźna № 10. 18997

Magle ze sklepem wydzierżawię, sprzedam na raty. Hoża 7, mieszk. 45. 2740

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 11, w sklepie. 19863

Do sprzedania z powodu wyjazdu, zaraz lub od Nowego Roku magazyn strojów damskich z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość na miejscu. Ordynacka № domu 8, sklepu 7. 19857

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu w każdym czasie, między fabrykami i gimnazjum. Stara-Praga, ulica Brukowa № 399a, wiadomość na miejscu.

Skład węgli do sprzedania, przy ulicy Furmańskiej № 6. 19731

Sklep z towarem tabacznym do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku. Ul. Leszno № 18. 19712

Dom do zamiany na większy szacunek, może być około 100,000 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. Schiwuj.

Potrzebne są sumy 5 tys. i 3,500 rs. na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11, do 10-ej zrana i od 4—6. 19965

Z powodu pilnego interesu, sklepik wiktuałów do odstąpienia, warunki dogodne.— Mokotowska 16. 2767

Kawiarnia od lat dawnych egzystująca w targu, z urządzeniem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26 2769

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy, egzystująca lat 6, dobrze procentująca, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Marszałkowska № 118 nowy, u fryzjera Nowickiego. 20083

Sklep galanteryjno-dysrrybucyjny do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 20077

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Senatorska 28. 20085

Magle są do sprzedania, w każdym czasie. Stare-Miasto № 29. 20082

Magle do sprzedania, wchód z trzech ulic: Marszałkowska № 125, Sienna № 4. Zielna № 20. 20079

Do sprzedania znana i renomowana pralnia bielizny, w dobrym punkcie. Wiadomość: Bracka 17, mieszk. 25, do 10 rano, po południu od 1-ej do 3-ej. 20089

Rs. 10,000 potrzebne są zaraz, na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich, w gubernji warszawskiej. Bliższa wiadomość w kancelarji notarjusza p. Sobolewskiego.

Lokale.

Lodownia 20 łokci szeroka, 15 głęboka, a także sklep do wynajęcia w bazarze. Podwal № 50. 2742

Dla dorożkarza: stajnia, wozownia z mieszkaniem, oraz pojedyńcze mieszkania od Nowego-Roku do wynajęcia. Solec № 65B, pomiędzy Tamką a Aleją Jerozolimską.

Na 1-em piętrze 6 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowionych, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 19035

Lokal z 26 pokojów, w Alejach Jerozolimskich, bardzo przydatny na pensję żeńską, do wynajęcia od 1-go Lipca r. p. Wiadomość: Smolna 25, mieszk. 11. 19527

2 pokoje kawalerskie, 1-e piętro, front, za 12 rubli miesięcznie z góry, zaraz lub od Nowego-Roku do najęcia. Marjensztadt 4, nad Wisłą. 19746

Do wynajęcia trzy pokoje, z kuchnią, oddzielnem wejściem, przy ulicy Chłodnej, pod № 19. 19930

Pokój frontowy o dwóch oknach z osobnem eleganckiem wejściem, do wynajęcia z opałem. Oboźna № 5. 19871

4 i 5 pokojów z kuchniami i wszelkiemi wygodami, oraz różne sklepy, każdego czasu lub od Nowego-Roku do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej № 31, róg Ciepłej. 19882

3 pokoje nmeblowane, przedpokój i kuchnia z usługą, na parterze, do wynajęcia od 8-go Stycznia do 8-go Kwietnia. Ulica Widok № 14, mieszkania 2. 19888

Pokój umeblowany na 2-giem piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 18, mieszkania 5. 20064

Salon i pokój z oddzielnem wejściem i oddzielnym przedpokojem, umeblowane, na pierwszem piętrze od frontu, są do wynajęcia w każdym czasie, yrzy ulicy Marszałkowskiej № 119 nowy, stróż wskaże. 20066

Do odnajęcia od Nowego Roku mieszkanie, składające się z dużego salonu, 4 pokojów z balkonem, przedpokoju, pasażu, garderoby i kuchni na 1-em piętrze. Krakowskie-Przedm. № 17, mieszk. 31. 20074

Lokal frontowy na parterze w domu № 122 (40) przy ulicy Marszałkowskiej, złożony z 3-ch pokojów, przedpokoju, passażu i kuchni, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1886 r.

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1886 r., frontowy sklep z pakamerem i oknem wystawowem, oraz dwa pokoje z kuchnią na 1-em piętrze, zdatny na magazyn lub na skład. Nalewki № 11/15. 20070

Ktoś przejezdny potrzebuje zaraz nająć mieszkanie w porządnym i pewnym domu, na 1-em lub drugiem piętrze, w okolicy kościoła Ś-go Krzyża lub placu Teatralnego, z terminem od Nowego-Roku lub od 1-go Kwietnia, roczna cena 600—700 rs. Pokojów powinno być pięć z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i innemi wygodami. Wiadomość proszę składać zaraz do 22 Grudnia, pod lit. Y. X. w kantorze Kurjera. 20057

Do wynajęcia od każdego czasu sklep obszerny o 2-ch otworach, z przyległym pokojem. na przystępnych warunkach, wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Bielańskiej № 20. 2770

4 lub 5 pokoje, kuchnia ze zlewem, piwnica, na 3-m piętrze. front, zaraz Karmelicka 24. 20099

Pokój ładny, frontowy, z osobnem wejściem do wynajęcia, drugie piętro, z opałem, meblami, od 1 Stycznia. Wspólna 10, m. 5. 2774

Pokoje umeblwane w każdym czasie do wynajęcia, pojedyńczo, dwa, lub trzy razem, z kuchnią, zlew, usługa, samowar, opał, Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 40 dawny, 36 nowy. 20111

Pokój z osobnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem za rs. 30. Sienna 19 nowy, stróż wskaże. 20105

Do wynajęcia na Starem-Mieście № 17, (nowy 23), 3 pokoje z salonem, fortepianem bezpłatnym, piwnicą, śpiżarnią i kuchnią. 20110

Do wynajęcia pokój, przy familji, przy ulicy Hożej 38. 20098

Doniesienia rozmaite.

Zabawki gumowe, wyroby galanteryjno-skórzane. poleca Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19575

Pogrzebowy zakład; skład trumien metalowych i pół-metalowych. Gotowe ubiory żałobne i pogrzebowe. Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 2755

Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat 50, fabryka pianin. 19787

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 20112

Suknie balowe i wieczorowe przyjmują się do roboty i wykończają z całą wykwintnością. Senatorska № 19, mieszk. 5. 20069

Nr 6792 dowodu kassy zaliczeń Miodowa № 12 zaginął. Znalazca złoży w tejże kassie. 20065

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 19239

Mamka młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Fabryczna № 3 nowy, mieszkania 38, trzecie piętro. 19917

Mamka ze świeżym pokarmem i po niemiecku dobrze mówiąca. Chmielna № 13/9, wiadomość u stróża. 20090

Zaginął kwit lombardowy z Placu Wareckiego № 29991. 19973

Przybłąkał się pies duży z obciętemi uszami, obroża na szyi platerowana, maści tygrysiej, jest do odebrania na Saskiej Kępie u stolarza. 20027

Znalezioną mufkę w dorożce we środę wieczorem, można odebrać za udowodnieniem, przy ulicy Szkolnej № 1, m. 3. 19989

13 Grudnia zginął piesek, z wyżełków angielskich, z obróżką safjanową, brązowy, z brzuszkiem białym i kitką białą u ogonku. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Wspólną № 30, do stróża, za wynagrodzeniem. 20106

W dniu 8 b. m. zgubiono woreczek, zawierający próbkę wełnianą, rachunek na towar, około 20 kop. drobnej monety, oraz drogocenne kamienie, oprawione w złocie, pozostawione biednej wdowie do sprzedania. Sumienny znalazca zechce zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma pod literą X. 5. a otrzyma sowitą nagrodę. 20102

Lalki ubieram gustownie i śpiesznie, za bardzo nizką cenę. Nowy-Świat № 48 nowy, mieszk. 5. 20071

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Декабря 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.